20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

20 gr.

Rok II. Nr. 71.

Kraków, środa 27 marca 1940 r.

Sytuacja wewnętrzna we Francji pogorszyła się.

(=) **Moskwa**, 27 marca. **Prasa sowiecka w swoich komentarzach do zmiany gabinetu we Francji podkreśla, że kryzys został wprawdzie wywołany zawarciem pokoju między Finlandją i Rosją sowiecką, jednak dojrzał on już oddawna, a to na skutek niepowodzeń polityki zagranicznej i akcji wojennej mocarstw zachodnich, jak również w wyniku zaostrzenia stosunków wewnętrzno-politycznych we Francji.**

Gabinet Daladiera ma ten wątpliwy zaszczyt, że przygotował wojnę i uczestniczył w jej zorganizowaniu. W dziedzinie wewnętrzno-politycznej charakteryzują go aresztowania, rewizje domowe i prześladowanie tych wszystkich, którzy zajęli stanowisko przeciwne imperjalistycznej wojnie ,dalej zamachy na poziom życiowy, niemożliwy do utrzymania na dłuższą metę, nieustanne podwyższanie podatków, likwidacja demokratycznych swobód oraz zniszczenie zdobyczy socjalnych.

Nowy gabinet Reynauda dowodzi, że warstwy rządzące we Francji na skutek powszechnych nastrojów **boją się uciec do otwartej dyktatury wojskowej**, natomiast wybrały półśrodek przez powołauie rządu „zjednoczenia narodowego", przyczem socjaliści mieliby za zadanie okłamywanie mas ludowych. W każdym razie kryzys gabinetowy wykazuje, że **sytuacja wewnętrzna Francji jest niesłychanie napięta i pod żadnym względem nie zdradza tej siły moralnej, jaka jest konieczną w okresie wojennym.**

Pod tytułem „Pierwsze fiasko rządu Reynauda" omawia „Prawda" nikły wynik głosowania nad deklaracją rządową Reynauda w Izbie francuskiej. Wynik tego głosowania — pisze dziennik moskiewsk — można by słusznie nazwać policzkiem ,jaki nowy rząd otrzymał natychmiast po objęciu władzy. Ustęp deklaracji rządowej gabinetu Reynauda, stwierdzający, **„że wojna będzie prowadzona aż do zwycięskiego końca"** oraz, że **„wojna przeciwko zdrajcom wewnętrznym w kraju będzie prowadzona w dalszym ciągu"** nie oznaczają nic innego, jak tylko dalsze pogorszenie ogólnej sytuacji Francji, dalsze zaostrzenie teroru, samowoli i gwałtu. Deglaracja rządowa nie zapowiada ponadto nietylko żadnego polepszenia stosunków wobec Unji Sowietów, ale przeciwnie zawiera nawet bezpośrednie ataki przeciw Rosji sowieckiej. (p.)

Premjer Węgier u Mussoliniego

Serdeczny ton rozmowy. — Współpraca włosko-węg. uzgodniona z Niemcami

Rzym, 27 marca. — **Wizyta premjera Węgier hr. Teleki w Rzymie doszła do punktu kulminacyjnego podczas przyjęcia gościa węgierskiego przez Mussoliniego.**

Wódz narodu włoskiego przyjął hr. Teleki we wtorek o godz. 6 popołudniu. Tak więc podróż premjera Węgier, która nosi charakter zupełnie prywatny, dała mu jednak sposobność do przeprowadzenia ważnych rozmów politycznych, które niewątpliwie będą miały duży wpływ na politykę węgierską w przyszłości. Pozwalały już o tem mniemać rozmowy weneckie hr. Csaky z ministrem spraw zagranicznych Włoch, oraz wczorajsza rozmowa hr. Teleki z hr. Ciano.

Na audjencji hr. Teleki u Mussoliniego byli rwnież obecni minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano i poseł Węgier przy Kwirynale Villani. Po audjencji wydano komunikat urzędowy, w którym w następujący sposób omówiono sprawę:

„W serdecznej rozmowie postanowiono kontynuować po wsze czasy współpracę między obydwoma krajami na podstawie istniejącego od 13 lat a wypróbowanego przez wiele wydarzeń paktu przyjaźni. Przyjaźń ta zgadza się całkowicie z kontaktami włosko-niemieckiemi oraz niemiecko-węgierskiemi, jak również z układem stosunków między Włochami a Jugosławją. Rządy obydwóch krajów postanowiły kontynuować w obecnych warunkach swoją akcję do zabezpieczenia pokoju w basenie Dunaju i na Bałkanach".

Po zakończeniu rozmowy z Mussolinim premjer Węgier udzielił wywiadu **przedstawicielowi dziennika „Tribuna"**, w którym wystąpił zdecydowanie **przeciwko wszelkim pogłoskom, zmierzającym do nadania wizycie hr. Teleki w Rzymie charakteru nadzwyczajności.** Premjer węgierski podkreślił, że tego rodzaju nadzwyczajne narady są zupełnie zbyteczne wobec ścisłych stosunków, łączacych Węgry z Włochami. **Chodziło tylko i wyłącznie o wymianę zdań, których użyteczność jest oczywistą wobec doniosłych wydarzeń ostatniej doby.**

Co się tyczy samych Węgier, to Węgry, oceniając poważną historycznej doniosłości sytuację, **zajmują stanowisko wyczekujące**, które dostosowane jest do obecnych konieczności europejskich. Im mniej pozatem mówi się o pewnych spornych problemach, tem lepiej. Z tego też powodu polityk węgierski wzbraniał się omawiać stan obecnych stosunków między Węgrami a Rumunją. **Stosunki z Jugosławją są dobre i stale się poprawiają.** Co do Turcji — to niema zbyt wiele do omawiania. **Także i nowa granica rosyjsko-węgierska nie stwarza żadnych nadzwyczajności. Nie było żadnych konfliktów a stosunki są zupełnie poprawne.**

Zestrzelono francuski samolot myśliwski w walce powietrznej.

(=) **Berlin**, 27 marca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Na froncie zachodnim nie zanotowano żadnych szczególnych wydarzeń.

W okolicy Saarbruecken doszło do walki powietrznej między niemieckiemi aparatami myśiwskiemi typu „Messerschmitt" a francuskiemi samolotami myśliwskiemi typu „Morane", w czasie której został zestrzelony jeden samolot nieprzyjacielski.

W nocy z 24 na 25 marca br. podjęły niemieckie siły powietrzne kilka skutecznych lotów wywiadowczych nad północną i wschodnią Francją nie napotykając na opór. W tym samym czasie samoloty nieprzyjacielskie nadleciały nad teren Niemiec północnych i południowo-zachodnich, przyczem częściowo w czasie wlotu, częściowo w czasie odlotu naruszyły wielokrotnie tereny suwerenne holenderskie, belgijskie, luksemburskie i szwajcarskie.

Generalny Gubernator dr Frank doktorem h. c.

(=) **Kraków**, 27 marca. Generalny sekretarz król. włoskiego ministerstwa sprawiedliwości Eksc. hr. Fossombrone zawiadomił Generalnego Gubernatora, ministra dr. Franka o nadaniu mu tytułu doktora honoris causa uniwersytetu w Modenie.

W czasie uroczystego aktu w auli akademji prawa niemieckiego w dniu 7 kwietnia br. otrzyma min. Frank dyplom doktora honorowego z rąk rektora uniwersytetu w Modenie prof. Ruggero Balli i dziekana wydziału prawnego prof. Roberto Montessori.

Conajmniej sześć samolotów zestrzelono koło wyspy Sylt.

(=) **Berlin**, 27 marca. Jak komunikują dodatkowo z miarodajnego źródła, w związku z angielskim atakiem lotniczym na wyspę Sylt, który stał się światową kompromitacją Wielkiej Brytanji, w ciągu ostatnich dni **fale wyrzuciły ponownie na wyspy północno-fryzyjskie ciała i szczątki samolotów angielskich.**

Szczątki należą do trzech maszyn, których upadaek w czasie ataku brytyjskiego na Sylt z powodu ciemności dotychczas nie został zauważony. Już w nocy z 19 na 20 marca niemiecka artylerja przeciwlotnicza na Sylt stwierdziła u licznych angielskich samolotów poważne uszkodzenia, jednak w pierwszej chwili była w stanie zameldować tylko trzy zaobserwowane ponad wszelką wątpliwość zestrzelenia maszyn nieprzyjacielskich. Dotychczas stwierdzone straty ogólne floty powietrznej angielskiej w czasie ataku na Sylt **podwyższyły się więc do sześciu samolotów.**

Należy przyjąć za pewne, że wskutek silnych uszkodzeń także dalsze samoloty angielskie uległy zniszczeniu. (p.)

Lotnik brytyjski ostrzeliwał grupę duńskich myśliwych.

Nowe naruszenie neutralności Danji.

(=) **Kopenhaga**, 27 marca. W sobotę ok. godz. 16 lotnik angielski nadleciał nad wybrzeże jutlandzkie i z bardzo niewielkiej wysokości nad wybrzeżem morskiem koło Nyminde Gab **otworzył ogień z karabinu maszynowego do grupy 5 osób cywilnych. Osoby te odbywały właśnie wycieczkę myśliwską.**

Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że nikt nie został trafiony kulami lotnika angielskiego. (p).

Zgon premjera Nowej Zelandji.

(=) **Amsetrdam**, 27 marca. Jak donoszą z Londynu, w Wellingtonie zmarł prezes rady ministrów Nowej Zelandji Sagage.

Akcja wywiadowcza na froncie zachodnim.



Skutkiem roztopów wiosennych warunki działań wojennych na froncie zachodnim stały się bardzo trudne. Mimo to żołnierze dzień w dzień przeprowadzają wywiady na przedpolu, czuwając, aby nieprzyjaciel nie mógł przedsięwziąć jakiejś akcji. Na zdjęciu widzimy żołnierzy niemieckich, patrolujących teren. Na drugim planie opuszczony schron francuski.

Ćwiczenia kawalerji włoskiej.



Włoska szkoła jazdy konnej zalicza się do najlepszych w świecie, a centrum kawaleryjskie w Pinerolo odwiedzają liczni oficerowie armji zagranicznych, celem zbadania metod pracy kawalerzystów włoskich. Zdjęcie nasze przedstawia fragment biegu myśliwskiego włoskich kawalerzystów, przeprowadzonego w obecności króla Wiktora-Emanuela.

Duńska prasa zamyka dyskusję nad Syltem.

Nawet największy niedowiarek musi uznać bezskuteczność akcji angielskiej.

(=) **Kopenhaga**, 27 marca. Wszystkie kopenhaskie poniedziałkowe pisma świąteczne przynoszą naiwną depeszę Reutera, która tłumaczy, że zamierzone zdjęcie fotograficzne rzekomych szkód na wyspie Sylt wyrządzonych przez samoloty angielskie nie udały się częściowo z powodu złej pogody, częściowo zaś z powodu niemieckiej obrony przeciwlotniczej, oraz dodają, że według londyńskiego doniesienia „National Tidende" angielskie ministerstwo lotnictwa miało oświadczyć, iż **wcale nie istniał zamiar(!) zbombardowania „Grobli Hindenburga", która rzekomo miała zostać zniszczona. Celem ataku była raczej tylko baza dydroplanów w Hoernum.**

Można wobec tego przyjąć z całą pewnością — kończy „National Tidende", że oba te angielskie komunikaty, wycofujące sie z pierwotnej pozycji, przekonać muszą w końcu nawet największego niedowiarka o faktycznej bezskuteczności ostatniego ataku angielskiego na morzu Północnem.

„Uczciwe oczy neutralnych dziennikarzy"

(=) **Tokio**, 27 marca. Pod tytułem „Tylko jeden celny pocisk. — Angielski atak powietrzny na Sylt kompletnem fiaskiem" opisuje korespondent berliński dziennika „Tokio Asahi Shimbu" Moriyama swoje swoje wrażenia z wycieczki samolotem na Sylt, dokąd został zaproszony przez ministerstwo propagandy wraz z innymi dziennikarzami zagranicznymi.

Dziennikarz japoński pisze, że natychmiast zrozumiał, iż Niemcy pragną udowodnić przed całym światem bezskuteczność ataku angielskiego przy pomocy „uczciwych oczu dziennikarzy zagranicznych". Miał on sposobność stwierdzić naocznie, że **grobla z torem kolejowym, łącząca wyspę Sylt z lądem stałym, wbrew doniesieniom Reutera, pozostała zupełnie nieuszkodzona.** Samoloty zrzuciły 40 bomb wagi po 150 kg. **Tylko jedna jedyna bomba była celna, która trafiła w dach szpitala. Przeważna część bomb wpadła do morza.** Natomiast maszyny angielskie zaatakowały następnie neutralne tereny duńskie, jak Esbjerg, Holmsland Klit i t. d.

Zatonięcie holenderskiego parowca rybackiego.

(=) **Amsterdam**, 27 marca. Według doniesienia z Ymuiden holenderski parowiec rybacki „Protinus" najechał na minę i zatonał. Ośmiu marynarzy z pośród załogi udało się uratować, natomiast trzech zaginęło.

Poszedł na dno parowiec duński.

(=) **Kopenhaga**, 27 marca. Według wiadomości, uzyskanej za pośrednictwem kopenhaskiej firmy armatorskiej Lauritzen, zatonał w drugim dniu świąt Wielkanocnych parowiec „Britta" (1.146 t. r.).

Wypadek miał miejsce u północnego wybrzeża Szkocji. 13 marynarzy zginęło, 5 uratowano.

Mowa min. Pavolini w czasie wielkiej uroczystości w Rzymie.

(=) **Rzym**, 27 marca. **21-ta rocznica stworzenia faszystowskich związków bojowych była w całych włoszech obchodzona w sposób szczególnie uroczysty. — We wszystkich miejscowościach odbywały się uroczystości, które przekształciły się w żywiołowe owacje i manifestacje wierności dla Mussoliniego oraz idei faszystowskiej, stworzonej przez partję.**

W ramach wielkiej uroczystości w Rzymie wygłosił przemówienie minister oświaty ludowej **Pavolini**, charakteryzując znaczenie i treść obecnej rocznicy. Mówca przypomniał walkę z gasnącym parlamentaryzmem, która doprowadziła do utworzenia jednolitej partji, oraz do państwa tota listycznego i autorytatywnego. Pavolini wskazał następnie na fakt, że Mussolini już od roku 1919 w swoich mowach i pismach podkreślał, że **Wersal nietylko dla Niemiec, ale i dla Włoch stanowi narzucony „dyktat"**. Jako pierwszy wystąpił on za rewizją metod gwałtu, narzuconych przez ten traktat. W ciągu 20 lat faszystowskie Włochy zdołały częściowo naprawić niemożliwą do utrzymania sytuację, stworzoną traktatami pokojowemi, natrafiła jednak przytem bynajmniej nie na spóźnione uznanie, ale przeciwnie na systematyczny opór, który znalazł **swój punkt szczytowy w sankcjach, o czem Włochy nigdy nie zapomną.**

Włochy — zakończył minister — postępują drogą swoich uprawnionych interesów i nie jest ich winą, że od roku 1919 na tej drodze spotykają wciąż te same mocarstwa, które usiłują je pokrzyżować. — Dla faszystów nie istnieje zagadnienie „wojna lub pokój", jednego tylko domagają się bezwarunkowo, mianowicie aby **Włochy z obecnych zmagań wyszły z tą korzyścią, by ich zagadnienia zostały dzięki tym zmaganiom rozwiązane.** (p).

Zniszczono 18 angielskich trawlerów.

Amsterdam, 27 marca. **Jak ustala korespondent morski dziennika „Daily Telegraph" liczba trawlerów angielskich, straconych podczas obecnej wojny wzrosła ostatnio przez zatopienie trawiera „Loch Assater" do 18.**

Za wyjątkiem trzech trawlerów, wszystkie pozostałe pełniły służbę w admiralicji brytyjskiej. Dziewięć trawlerów najechało na minę, pięć zaginęło, trzy zostały zatopione przez bomby względnie przez torpedy, podczas gdy jeden trawler zatonął po zderzeniu się z parowcem francuskim.

Duńscy marynarze domagają się ochrony przed skutkami wojny.

Kopenhaga, 27 marca. Przedstawiciele organizacji duńskich marynarzy zebrali się we wtorek w Kopenhadze na naradę w sprawie olbrzymich strat w ludziach i okrętach duńskiej marynarki handlowej, spowodowanych przez wojnę angielską.

Przedstawiciele marynarzy powzięli jednogłośnie uchwałę, domagając się pod groźbą całkowitego wstrzymania się od wyjazdów na morze Północne, aby okręty, udające się na morze Północne były konwojowane przez okręty marynarki wojennej. Jeśli system ten nie zostanie zastosowany, wówczas organizacja marynarzy zwróci się do swych członków, aby zaprzestali wyjazdów na morze.

Do deklaracji tej, wystosowanej pod adresem ministra handlu, przyłączyło się stowarzyszenie duńskich sterników, duńskich maszynistów okrętowych, duńskich palaczy i związek duńskich urzędników okrętowych.

Brytyjska admiralicja musiała przełknąć gorzką pigułkę.

Strategiczne znaczenie Scapa Flow. — Sowiecka ocena zwycięskiego ataku niemieckiego.

(=) **Moskwa**, 26 marca. W artykule pod tytułem „Scapa Flow — martwy", omawia „Konsomolskaja Prawda" dwa ostatnie ataki powietrzne w rejonie morza Północnego. Atak niemiecki w dniu 16 marca — pisze dziennik sowiecki — wybrał nie bez głębszego powodu właśnie zatokę Scapa Flow jako swój cel.

Jakkolwiek główne masy brytyjskich sił morskich **już stamtąd wyjechały**, to jednak port ten stanowi jedną z najważniejszych podstaw operacyjnych dla floty brytyjskiej na morzu Północnem. W Scapa Flow koncentrują się **wszystkie linje strategiczne w kierunku wschodnim, południowo-wschodnim i północno zachodnim**, po których brytyjskie okręty wojenne zmuszone były strzec połączeń morskich Wielkiej Brytanji z resztą świata. Uderzenie zostało więc wymierzone w najczulszy punkt brytyjskiego systemu kontrolnego nad połączeniami morskiemi z morzem Północnem i północnym Atlantykiem.

Po stwierdzeniu, że wyspa Sylt pod wielu względami ustępuje co do znaczenia portowi w Scapa Flow dla angielskiej marynarki, dziennik pisze dalej, że jest faktem, iż rozwój operacyj niemieckiej floty powietrznej nad morzem Północnem wystawił na groźbę nieustannych ataków wszystkie linje komunikacyjne brytyjskie oraz bazy marynarki wojennej.

Wielu angielskich rzeczoznawców wysuwa obecnie pytanie, czy główne linje komunikacyjne morskie **nie powinny być przeniesione na teren zachodniego wybrzeża angielskiego.** Byłoby to jednak połączone z olbrzymiemi trudnościami. Pociągnęłoby to za sobą wydatkowanie fantastycznych sum **w związku z koniecznością budowy portów i wybudowania nowych linij kolejowych.** Również takie przeniesienie najważniejszych linij komunikacyjnych morskich nie da się wykonać w żadnym razie w krótkim terminie.

Dziennik kończy swoje wywody następująco: „Ostatnie operacje powietrzne potwierdziły opinję, że **Anglja ze wszystkich krajów europejskich jest najbardziej wystawiona na ataki powietrzne".**

Admiralicja brytyjska musi z tego wyciągnąć ten wniosek, że strategja wojny morskiej na morzu Północnem przedstawia się dziś **w całkiem odmiennem świetle**, a to w związku z najdalej idącemi możliwościami, jakie skrystalizowały się w ostatnich czasach pod wpływem rozwoju broni powietrznej". (p).

Podżegacze wojenni odsłaniają karty.

(=) **Bruksela**, 27 marca. **Angielsko-żydowski dziennikarz Augur w swym liście z Londynu wydrukowanym w „Metropole" wyznaje z cyniczną otwartością zamierzenia Anglji nierespektowania w przyszłości, neutralności innych państw.**

W związku z tem Augur pisze:

„Spodziewamy się, że nikt nie ma już dziś wątpliwości, jakie jest rzeczywiste stanowisko rządu brytyjskiego wobec neutralnoci pewnych krajów w Europie. Jeżeli **wojna potrwa jeszcze przez najbliższe 10 miesięcy, wówczas neutralność przy dalszym rozwoju obecnych warunków, wogóle już nie będzie istniała".**

Osławiony podżegacz żydowski występuje z pogróżką pod adresem Włoch i pisze:

„Również do Mussoliniego Chamberlain wystosował ostrzeżenie, ażeby strzegł się przed przypuszczeniem, że Anglja i Francja nie byłyby zdecydowane wziąć pod rozwagę wszelkiej ewentualności na morzu Śródziemnem lub w innym punkcie ziemi".

Norwegja protestuje przeciwko brytyjskim metodom pirackim

(=) **Oslo**, 27 marca. Poseł norweski w Londynie wniósł u rządu brytyjskiego zastrzeżenia przeciwko szeregowi wypadków naruszenia norweskiej neutralności, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich dni.

Protest Norwegji odnosił się do ujawnionych w ostatnim czasie wypadków represyj wobec szeregu okrętów niemieckich ze strony brytyjskich statków wojennych w obrębie norweskich wód terytorjalnych. (p).

Szerzy się fala strajków w Bombaju.

(=) **Kabul**, 27 marca. **Generalny strajk robotników przemysłu włókienniczego w Bombaju trwa w dalszym ciągu.** Przemysłowcy brytyjscy odnoszą się niezwykle opornie do wszelkich kroków medjacyjnych i nawet nie myśą o tem, aby bodaj w małym stopniu przyjść z pomocą bezwzględnie wykorzystywanym przez nich masom robotniczym bądź też zmienić na lepsze ich dotychczasową sytuację.

CZARKOWSKA JANINA

Minuta ciszy

Zbyszek mnie sprowokował i musiałam pójść do kawiarni. Przyznam się, że nie miałam wielkiej ochoty, bo niby wiem, jak tam jakiś George, Adria, Cristal, czy inny Mineral wygląda, ale właściwie jestem w tej dziedzinie zupełnym ignorantem. Zawsze podziwiałam nabożnie kobiety, które w kawiarni czują się lepiej niż u siebie w domu, na pamięć znają kelnerów, tapety, potrawy — zdaje się, że liczbę stolików.

Ale nie można wysiadywać wiecznie fotelu we własnym domu i niezdrowo zbyt gorliwie stosować powiedzenie — „moim domem jets mój zamek" — to też zdecydowałam się.

Naturalnie Zbyszek nagromadził z miejsca wszystkie dzienniki koło siebie i wsadził w nie nos bez reszty. Inteligentny chłopak! Jutro już będzie drogo sprzedawał wszystkie dowcipy, gdzie, jaki król, z kim, kiedy i poco, czy Bismarck nosił spodnie w kratkę, czy hr. Fersen był platonicznym tylko przyjacielem Marie Antoinette i kiedy wynaleziono parasole w Anglji.

Ja oddałam się kontemplacji, ale skonstatowałam po chwili, że kawiarnia nie nadaje się do cichych dumań filozoficznych i rozglądnęłam się po sali. Naprzeciw mnie jakaś dama rozłożyła swój przepych na fotelu niczem wschodni bazar — bajecznie kolorowy! Gdyby wiara w reinkarnację była u mnie silna, miałabym pewność, że ta kobieta będzie w następnym życiu utworem muzycznym p. t.: „Auf den Persischen Marktplatz", a może „Modlitwa dziewicy z XX-go wieku". Mocno utlenione loczki przesłoniła filuternym kapelusikiem z piórkiem, nad oczyma dwa kleksy a la jappanaise, a z powiek zwisały czarne firanki, z czarnej henny. Oczy podbite na zielono, powieki cieniowane niebiesko i policzki w kolorze róży Madame Butterfley. Niedbale przez szyję narzucony szalik, różnokolorowy. Hm!.. wschodni bazar, albo trochę podniszczona arara z nad Amazonki. Arkady Fiedler byłby zachwycony. Mógłby na odmianę zacząć pisać poezje:

„Arara na urlopie
w kawiarni, w Europie"...

Dama w futrze selskinowem siedziała, przeglądając dzienniki i ziewając, jak szkielet znudzonego wielbłąda.

Ale oto, podchodzą popielice, autentyczne popielice.

— Jak się masz kochanie — brzmia mocno protekcjonalnie.

— Ach! Co słychać nowego?

— Byłam cały czas w Warszawie. Tam dopiero jest życie!

Wytrzeszczyłam uszy — mocno zaintrygowana. Szczęśliwi warszawiacy, pewno mają koncerty — przebiega mi błyskawica przez mózg — może teatr, literatura, sztuka. Djabli wiedzą — coś pewno interesującego.

— Co za kawiarnie — huczały popielice, a jak się ubierają kobiety! Nie zobaczysz żadnej z jednym lisem, każda ma dwa srebrne lisy. A futra! Same breitszwance i popielice, któżby tam chodził w selskinach!

Przyjaciółka w selskinach przemieniała się w tęczę, przeważał kolor zielono-żółty, naświetlany błyskawicami źrenic.

A co dopiero ja w swoim mizernym płaszczyku bez żadnego lisa! Żeby chociaż jedna skórka z kreta przy kieszeni, jeden ogon z lisa, a tu nic! Czułam się mała, zupełnie malutka, wcisnęłam się głęboko w fotel i siedziałam, jak obdarty ze skóry pinczer. Zaraz zaczęły mi przychodzić ponure myśli do głowy. Czy życie ma wogóle jakiś cel, jeśli się niema ani jednego włosa ze srebrnego lisa i czy zamiast wydawać 2 zł. na herbatę z wodą — przepraszam — z rumem, nie należałoby składać pieniędzy pod pewność i zaufanie — na lisa.

Tymczasem przypaciółki zgodnie wylądowały już na innym terenie. Jedna drugiej obiecała przysłać żurnale, dowiedzieć się, czy fryzura a la Janette Mac Donald jest en vogue. Następnie wystartowały na panią X, która niewiadomo skąd ma dwa futra?! Natomiast ciekawe jest, co mężczyźni widzą w pani Z., pozbawionej zupełnie sex a pyl'u. Ach ci mężczyźni, to już jest specjalna nacja przewrotna i krótkowzroczna!

A żona tego prokurenta — tu szczebiot przeszedł w tajemnicze pianissimo — wiadomo, że ma trzech przyjaciół, a ten głupi mąż o niczem nie wie. Ha! Ha!

Gdy już wszystkie znajome wyprane do nitki suszyły się na zimnem, wiosennem słońcu, obie damy wjechały z impetem w życie kulturalne i oświatowe. Coś można było dosłyszeć, że Anna Karenina była przyjaciółką Napoleona i że pianista M. gra tak cudownie, że aż przechodzi do innej tonacji. ‚Autentyczne!). Następnie zgodnym ruchem wyciągnęły puderniczki, otynkowały dwa nadwątlone ze starości noski jak piramidy mopsa — pardon Cheopsa! — czule się uściskały i wyszły. Uff!!!...

Gdyby ten Napoleon miał jeszcze trochę szczęścia! — ale co zrobić z zazdrosnym Tołstojem, który Kareninę zachował dla Wrońskiego. A co do tej „tonacji", to przypuszczam, że pianista, słysząc taką „fachową" krytykę, upadłby w czasie koncertu z krzesła, a z fortepianu wyłoniłaby się groźna zjawa kompozytora i przeszłą ostentacyjnie na „jaskółkę", aby z własnych nut stworzyć deszcz ognisty na wielbicielki i znawczynie. Bałam się panicznie, aby miłe kobiety nie pomieszały Darwina z Dalcrozem, a Kanta, z kantem warszawskim. Byłaby to „Das Ding an sich", nadająca się do filowiców pierwszorzędna. W tej interpretacji dorobku kulturalnego Dalcroze z Darwinem skomponowaliby wspólnie taniec rytmiczno-plastyczny dla małp, a Napoleon jako wybitny pacyfista tańczyłby bostona z Józefiną Backer. Byłyby skróty historyczne i filozoficzne zamiast przydługich wojen i nudnych kategorji.

* * *

A tymczasem muzyka rżnęła tanga i foxtrotty. Przypomniał mi się jeden dowcip, jak znudzony synek pytał ojca na koncercie: „Tatusiu, czy jak ten pan przerznie tę skrzynkę, to pojdziemy do domu?". Myślał o wiolonczeli. Tymczasem „ten pan" nie przerznął skrzynki, więc wybrałam się do domu. Może, gdyby to były inne czasy — możnaby wytrzymać dłużej. Ale kiepski foxtrott, tani bazar, improwizowany rum i „ciekawe" życie w stolicy — razem, mocno niestrawny bigos, nie! to nie na dzisiejsze nadwątlone i wyostrzone nerwy. Nędza malowana na woskowo i niebiesko wyziera z domów, a kiszki grają marsze ałobne, pozostając w ścisłej harmonji z mózgiem, w który wkręca się jeden świderek: „Co dalej?"

Nic nie szkodzi, jeśli kobiety noszą futra, lisy, malują się, „śmiejmy się, bo nie wiemy, czy świat potrwa jeszcze siedem dni" — niech tylko pamiętają, że malowidło musi zachować treść i formę, aby coś wyrażało, a treścią nie może być puste płótno, ujęte w rokokowe ramy; chyba, jeśli będziemy się bawili w wyrafinowany symbolizm. Ale symbolem czego jest pustka w głowie przykryta nieumiejętnie — w dodatku — różnokolorową farbą?

Natomiast treścią może być milczenie. — Możeby kobiety zachowały minutę ciszy, jeśli nie mają nic do powiedzenia?

Kilka uwag o nowoczesnej Chince.



Typowa Chinka z Pekinu.

Kraków, w marcu.

Przeciętne wiadomości nasze o kobiecie chińskiej streścić można w zdaniu: zniekształcone bandażami nogi, podrzędne stanowisko w rodzinie i w społeczeństwie oraz uważanie za dopust Boży urodziny córki.

Wszelkie bowiem rewolucje zbrojne, najazdy i zmiany, jakie w ostatnich czasach zachodzą w Chinach, zajmowały nas z politycznego punktu widzenia i układu stosunków międzynarodowych, choć one to właśnie **przekształciły kobietę chińską tak radykalnie, iż przytoczone o niej zdanie należy już dziś bezpowrotnie do legendy.** Zapewne, że w jakiejś oddalonej wiosce, gdzie świat zabity deskami, i teraz jeszcze **młoda dziewczyna nie wychodzi poza koło rodzinne:** gotuje, sprząta, pracuje w polu, haftuje, nie rozporządza niczem, nawet swoją osobą, a

męża widzi po raz pierwszy dopiero w dniu ślubu,

przeniesiona do jego domu w lektyce, zasłoniętej purpurowemi firankami. Żyje tak, jak jej babka i prababka. Lecz już jako żona i matka, choćby córka tylko, nie była pogardzana, jak to nam się zdaje. Ocena jej stanowiska zależy tylko od punktu widzenia, tak, jak do niedawna oceniana była w Europie praca domowa każdej kobiety.

Natomiast tam, dokąd dotarły już nowe prądy, **warunki bytu kobiecego zmieniły się radykalnie.** Z chwilą powstania fabryki, tkalni, przędzalni, przetwórni tytoniu lub innego warsztatu, wymagającego większej ilości rąk roboczych, kobieta poniekąd **zmuszona była wyjść z domu,** jako siła tańsza, często zręczniejsza i solidniejsza. Teraz, rozporządzając własnemi pieniędzmi, automatycznie już zdobywa swobodę ruchów i prawo decyzji w sprawach osobistych. Stanowisko jej w rodzinie nabiera nowych walorów; jest przecież współżywicielką i czuje, że **cena jej w oczach przyszłego męża wzrosła.** Dalszą korzyścią tej przemiany jest **możność kształcenia się,** przywilej dla dziecka oddalonej i cichej wsi zupełnie niedostępny. To też z zachłannością stara się z przywileju tego skorzystać.

Dziewczęta z fabryk i warsztatów tłumnie śpieszą poza długim dniem pracy, a więc w godzinach bardzo wczesnego ranka, lub późnego wieczora do prowizorycznych szkół, zakładanych przez stowarzyszenia prywatne. Przyswajają sobie tu przedewszystkiem **pierwsze tysiąc znaków pisarskich** chińskiego a, b, c. A że do nauki nie służą obecnie, jak dotychczas, dzieła klasyków, lecz zupełnie nowoczesne podręczniki szkolne, których treść odpowiada współczesnym zainteresowaniom, więc wraz z nauką czytania i pisania **zdobywają uczennice najkonieczniejsze wiadomości o swej ojczyźnie,** o państwach zachodnich, z dziedziny polityki międzynarodowej, nauk przyrodniczych itp.



Stopa Chinki, zniekształcona skutkiem małego obuwia.

Umysłowość tych dziewcząt przekracza granicę zainteresowań osobistych i zbliża się do szerokiego nurtu życia. Ten przełom przeżywa każda kobieta, która z ciasnego obrębu domu rodzinnego, z dobrej woli czy pod przymusem, znalazła się w kręgu pracy zawodowej: pielęgniarka, panna sklepowa, urzędniczka itp.

Zrozumiałą jest rzeczą, że

gwałtowna zmiana warunków

przeniosła odrazu kobietę chińską w zupełnie obcy i nieznany jej świat. Kobieta każdej sfery, od najniższej do najwyższej, od robotnicy do uczonej i damy wielkiego świata musi przedewszystkiem przemóc kultywowaną od pokoleń nieśmiałość, spotykając się z mężczyzną, który **nagle stał się jej kolegą.** Nie wie, jak ustosunkować się do kobiet-koleżanek. Ani matka, ani żadna z ciotek, nie mogły służyć tu radą, czy wskazówką ,bowiem świat taki, w jakim się znalazły, nawet w marzeniach starszego pokolenia nie powstał. **Każdy moment przynosi jakąś zmianę.** Pytanie, jak postąpić, trzyma w silnem napięciu duchowość i z kłopotliwej sytuacji rodzi się **serdeczna koleżeńskość i solidarność.** Oparciem jest wielka kultura narodu, zbliżająca poszczególne warstwy tak dalece, iż sami pochodzenie nie gra prawie rali. Decyduje głównie osobista wartość.

Dla kobiet, które nie zatracają siebie w kieracie pracy zarobkowej, wyjście poza dom stwarza możliwości zaspokojenia i rozwoju, talentu, pragnień i wybitnych



Typ młodej Chinki.



Chinka w stroju narodowym.

zdolności. Tysiące kobiet chińskich posiadło już **wykształcenie uniwersyteckie,** pracując owocnie na stanowiskach mniej lub więcej kierowniczych, stwarzając nowe placówki, biorąc czynny udział w życiu społecznem i politycznem, zaś cały dział opieki społecznej i ratownictwa stał się prawie wyłącznie ich domeną.

Kobieta chińska

zawsze odznaczała się wyrafinowanym smakiem i elegancją.

Dla damy więc światowej nowy układ życia najmniej stwarzał trudności. Z wdziękiem nosi tualety wykwitne, raduje czarem i wdziękiem w sali balowej. Ale i ona nieraz znajduje się nagle w sytuacji, którą opanować musi błyskawiczną decyzją, kosztując posmaku i uroku nowości. I dla niej bowiem rozszerzyły się ramy domów i ona wkroczyła na szeroką arenę.

Niestety, te radykalne zmiany nie pozostały bez wpływu ua życie rodzinne. Nieobecność żony i matki **odbiła się na nim fatalnie,** i tak, jak gdzieindziej i tu mówi się o kryzysie rodziny i małżeństwa. Przewrót był zbyt gwałtowny, przyszedł zbyt szybko i w tak bliskiem współżyciu, jakiem jest małżeństwo, powoduje **liczne bolesne konflikty.** Młodzieniec, który zdobył wykształcenie zagranicą, szuka często żony, wychowanej „w dawnych dobrych zasadach" i **dopiero pożycie małżeńskie wykazuje, w jakim stopniu tradycyjność utrudnia lub ułatwia życie w nowych warunkach,** albo i samo nieraz zrozumienie się małżonków. Niestety jakże często różnica zapatrywań i pojęć przetwarza się w bolesny dramat.

Teatr indyjski — ziemia nieznana.

Kraków, w marcu.

Co my właściwie wiemy o teatrze indyjskim?

Gdy nas zagadnie ktoś znienacka, powiemy „Sakuntala" i... na tem zwyczajnie koniec.

Bo też teatr indyjski wywarł na Zachód wpływ bardzo nieznaczny, znikomy wprost. Kiedy w r. 1791 Jerzy **Forster** przełożył „Sakuntalę" na język niemiecki, obudził się chwilowy zachwyt tu i ówdzie. Szczególnie **Goethe** dał wyraz temu zachwytowi, może nawet przesadny, gdy pisał:

„Chcesz mieć kwiaty wiosny, owoce jesieni? Pragniesz tego, co zachwyca i porywa, tego, co nasyca i karmi? Chcesz mieć niebo i ziemię — w jednem słowie?... Mówię: „Sakuntala" i wszystko jest w tem słowie!".

Wyraźne reminiscencje ze „Sakuntali" stwierdzają krytycy we „Fauście" („Vorspiel auf dem Theater").

Może jeszcze dałoby się odszukać jakie reminiscencje. Owszem. Ale — o przeszło **tysiącletnim** dorobku sceny indyjskiej wiemy — naogół — tak mało, jak może o żadnym innym bilansie pracy teatralnej narodu.

To też nie dziw, że wielbiciele teatru i entuzjaści Indyj (choćby tylko z lektury...) zainteresują się małą notatką o ukazaniu się poważnego dzieła **angielskiego „O teatrze indyjskim",** które właśnie ukazało się na półkach księgarskich. Autorem tego dzieła jest prof. **Yajnik.**

Jak się dowiadujemy z dzieła prof. Yajnika, stare klasyczne dramaty indyjskie ustąpiły już przeważnie z desek teatrów indyjskich, pozostając — nadal — arcyciekawą lekturą. Miejsce tych dramatów zajęły **sztuki ludowe** o bardzo bogatej kanwie elementów twórczych. Elementy te — podobnie zresztą jak w dramatach greckich— oplatają się o postacie **bohaterów.**

Przeciętnie trwają przedstawienia indyjskie około **trzech** godzin. Często jednak przeciągają się do **czterech** a nawet **pięciu godzin.** Celem uchylenia znużenia widzów, wprowadza się „wkładki" **komiczne,** śpiewy i... tańce.

Wykonawcami są trupy wędrowne, zwane: **„iatras",** cieszące się do ostatnich czasów wielką popularnością, dopóki wszechwładny **film** nie począł zwycięsko konkurować w walce o zdobycie mas i tam — w dalekich Indjach.

Teatr ludowy w Indjach nie ma jednolitej formy konstruktywnej. Z różnych jego odmian najważniejsze są: **Urdu, Bengali, Marathi.**

Pomiędzy sceną popularną, a teatrem dla wykształconych jest dystans, bardzo ściśle (a nawet: surowo!) zakreślony. W teatrze dla wykształconych zjawiają się — oczywiście — dzieła ze Zachodu, uajwięcej: **Ibsen** i **Shaw.**

Ciekawym jest stosunek **autorów** do teatru indyjskiego.

Np. kierownik teatru **„Urdu"** „najmuje" **autora** (któremu płaci stałą pensję), zwanego tam **„kavi".** Autor zobowiązuje się umową (specjalną) do dostarczania **co pół roku** nowej sztuki dla teatru, który staje się jej bezwzględnym właścicielem, rezerwując sobie wszelkie prawa do niej.

W teatrach „Bengali" i „Marathi" autorowie nie są tak skrępowani jak w teatrach „Urudu", gdzie są — w pewnem znaczeniu — glebae adscripti.

We **wszystkich** teatrach indyjskich stosuje się system: **stałego repertuaru.**

Naogół zachował się też — w Indjach — po dzień dzisiejszy zwyczaj, tradycją przekazany, że **role kobiece odtwarzają mężczyźni.** Od tej reguły uznaje się tam jednak odchylenia i np. **Bombay** może się poszczycić wydaniem kilku sławnych i utalentowanych aktorek.

Panowanie angielskie przyniosło ze sobą do Indyj: **Szekspira.** I trzeba przyznać — stwierdza prof. Yajnik — że ekspresja dramatyczna Shakespeare'a i bogactwo akcji w jego dziełach trafiły do gustu widza indyjskiego.

Oczywiście — oryginał szekspirowski przeszedł nieraz mniej lub więcej rażącą operację na terenie indyjskim. Wenecja np. jest tam „Venipur", — na początku „Hamleta" widzimy księcia przy palących się zwłokach ojca, z płomieni wyłania się duch, — **Ojciec Lorenzo w „Romeo i Julja" jest fakirem,** który wyjaśnia Julji, że została ukąszoną przez węża i powinna poddać się pewnym przepisom rytualnym w świątyni, obowiązującym po ukąszeniu, — zakochany Falstaff spotyka się z wesołemi niewiastami z Windsoru nie w lesie, ale w wielkiej świątyni Piugglesvara itd., itd.

Tagore usiłował wskrzesić dawny klasyczny dramat indyjski.

Nowsi autorowie: **Girishchandra, Gosh, Dwijendralal Ray** i i. obrali inną drogę, mianowicie łączą technikę starego klasycznego dramatu z wartościami zaczerpniętemi z Szekspira. I należy stwierdzić, że próby, poczynione przez tych właśnie (nowszych) autorów, spotkały się w Indjach z powszechnym aplauzem.

Ostatnie lata przynoszą wyścig konkurencji pomiędzy „białą ścianą" (filmem) a sceną teatralną w Indjach — na wielką skalę.

H. W.

WESOŁY KĄCIK.

OJ CI MĘŻCZYŹNI.

— Na mężczyznach nie można polegać.

— Jakto?

— Wczoraj napisałam do Karola, że wypraszam sobie pisanie dalszych listów od niego.

— I?

— I ani słowem nie odpowiedział.

W APTECE NA PODHALU.

Do apteki w pewnej miejscowości na Podhalu zgłasza się gazda ze sąsiedniej wsi i prosi o lekarstwo. Ponieważ danego środka używa medycyna i weterynarja, przeto aptekarz pyta:

— A dla kogóż to? Dla człowieka czy dla bydlęcia?

Gazda podrapał się za uchem, pomyślał chwilę, splunął w kąt i rzekł:

— Ani dla człowieka, ani dla bydlęcia.

— W takim razie dla kogo? — pyta aptekarz zaciekawiony.

— Dla mojej baby... — odpowiada gazda najspokojniej w świecie.

Radjo na usługach lotnictwa.



Podczas lotów wywiadowczych czy też akcji bojowej samolotów ważną rolę odgrywają połączenia radjowe z lotniskiem macierzystem każdego samolotu, które informuje pilota nietylko o jego zadaniach, ale także o losach innych samolotów, niebezpieczeństwie itd. Dlatego też urządzeniom radjowym każdego samolotu poświęca się baczną uwagę, kontrolując je bardzo troskliwie. Na zdjęciu widzimy, jak jeden ze specjalistów przeprowadza badanie aparatu radjowego na pokładzie samolotu niemieckiego.

Z dnia na dzień

(=) **Kraków**, 27 marca.

Od Scapa Flow do Syltu. Nie można Anglikom wyrządzić czemkolwiek większej obelgi jak podważaniem ich panowania nad morzami. Jeżeli się do tego dostarczy jeszcze dowodów, że dawna sfera wyłącznego władztwa brytyjskiego staje się coraz bardziej fantazją, wówczas można się narazić na wieczną nieprzyjaźń „wyspiarskich strategów". Bo flota angielska „panuje" — jak codziennie słyszy się z Londynu — w sposób niepodzielny nad morzami.

Tymczasem dotychczasowy przebieg wojny wykazał, że ta panująca nad światem flota jest niesłychanie wrażliwa na ataki. Nie ulegające wątpliwości cyfry, podawane przez niemieckie dowództwo naczelne sił zbrojnych a dotyczące strat brytyjskiego tonażu wojennego i handlowego, wywołały nie tylko zadowolenie w niemieckiej opinji publicznej, ale także skłoniły świat neutralny do baczniejszych obserwacyj.

I te obserwacje wykazały ni mniej ni więcej jak tylko to, że w obecnej wojnie Niemcy wzięły w swoje ręce inicjatywę działania i zadają ciosy, jakich Anglja nie otrzymała jeszcze nigdy w ciągu całego swego istnienia. Wszelkie kłamstwa propagandowe i przekręcania faktów nie mogą nic zmienić w tym stanie rzeczy. Nikogo też nie zwiodą rzekome „sukcesy", jakiemi chełpi się brytyjska flota powietrzna po nalocie na wyspę Sylt.

Bilans przeciwstawienia Scapa Flow wyspie Sylt pod każdym względem przedstawia się niezmiernie kłopotliwie dla Londynu. Koło Scapa Flow zostało uszkodzonych sześć brytyjskich okrętów wojennych największych klas, a zaraz następnego dnia zatopiono jedenaście okrętów wojennych i handlowych, na wyspie Sylt zaś został trafiony jedynie szpital, a nawet ten „sukces" został dostatecznie drogo zapłacony stratą conajmniej 6-ciu samolotów.

Wysokość szkód pod Scapa Flow została oceniona na zasadzie rzeczowych obliczeń na przeszło 900 miljonów złotych, straty na wyspie Sylt na równe 3 tys. złotych! To są fakty, które zostały stwierdzone nie przez czynniki niemieckie, ale mogli się o nich przekonać liczni dziennikarze zagraniczni.

Prasa neutralna, na zasadzie naocznych sprawozdań swoich korespondentów, udzieliła niedwuznacznej odprawy londyńskim podżegaczom. I tak przedstawiciel japońskiego dziennika „Asahi Szimbun" pisze, że uczciwe oczy neutralnych dziennikarzy mogły poświadczyć przed całym światem bezskuteczność angielskiego ataku na Sylt.

Natomiast dziennik moskiewski „Komsomolskaja Prawda" stwierdza w artykule p. t. „Scapa Flow — martwy", że ta brytyjska baza flotowa stała się bezużyteczną o ile chodzi o panowanie nad morzem Północnem i północnym Atlantykiem.

Gdyby się jednak Wielka Brytanja chciała oglądnąć za nowym portem, nadającym się na schronienie dla swej floty, to zadanie to natrafiłoby na poważne trudności a ponadto nie dałoby się urzeczywistnić w niedługim czasie. Dziennik zamyka swoje wywody stwierdzeniem, że ze wszystkich krajów europejskich Anglja jest najbardziej bezbronna na ataki z powietrza. Można jednak wątpić, czy te stwierdzenia kół neutralnych spotkają się z zachwytem w Londynie!

Nieudały pucz w Boliwji.

Buenos Aires, 27 marca. Według wiadomości, nadeszłych z La Pas, 2 tysiące karabinjerów pod wodzą majora Pinto zorganizowało zamach stanu w nocy z poniedziałku na wtorek ub. tygodnia. Pucz teen został jednak stłumiony w zarodku. Już we środę ub. tygodnia rewolucjoniści poddali się.

Gen. Quintanilla i nowy prezydent republiki geen. Panjeranda wygłosili przemówienia z balkonu pałacu rządowego, zawiadamiając o zlikwidowaniu zamachu. Równocześnie podano do wiadomości, że w całym kraju panuje ład i porządek i że cała armja stoi za rządem, przyczem zapowiedziano surowe kary na powstańców.

Bliższe szczegóły całej afery nie są jeszcze znane. Prawdopodobnie mjr. Pinto nie był zbyt zadowolony z wyboru gen. Panjeranda prezydentem republiki i z tego powodu zorganizował zamach stanu.

Eksplozja na amerykańskim ścigaczu.

Nowy Jork, 27 marca. Jak donosi „Associated Press" z New Portu, we wtorek wydarzyła się eksplozja w magazynie stojącego tam na kotwicy ścigacza amerykańskiego „King". Sześciu marynarzy zostało rannych. Ścigacz ten powrócił w niedzielę ze służby patrolowej, mając za zadanie strzeżenie zatoki neutralności Stanów Zjednoczonych.

Katastrofa powodzi na Węgrzech przybiera na rozmiarach.

Budapeszt, 27 marca. Przybór wody na rzekach węgierskich doszedł do takich rozmiarów, jakich nie oczekiwano. Zdaje się, że punkt kulminacyjny przyboru jeszcze nie został osiągnięty. W wielu punktach wszelkie połączenia komunikacyjne zostały przerwane. Do akcji ratunkowej użyto w znacznych rozmiarach wojska. Samoloty armji węgierskiej bombardują zatory lodowe na rzekach, które uniemożliwiają spływ wody.

Najgorzej przedstawia się sytuacja w okolicach Hatvanu. W okolicach tych zmobilizowano wszystkich mężczyzn w wieku od 20 do 60 lat, celem zabezpieczenia domów przed powodzią. Kuracjusze w miejscowości Matra zostali całkowicie odcięci od świata. Wielu gości, którzy przybyli na święta Wielkanocne, nie mogło powrócić do domu. W okolicach Budapesztu zawaliło się kilka domów, podmytych falami Dunaju.

Zaburzenia magnetyczne obserwowano również w Anglji i Holandji.

Śnieżyce w Kanadzie.

Amsterdam, 27 marca. Według doniesień londyńskiej służby informacyjnej, w Anglji widziano zorzę polarną, przyczem zjawisko to łączy się z ostatnio zanotowanemi burzami magnetycznemi, które wywołały znaczne zaburzenia w komunikacji telegraficznej i telefonicznej. **Połączenie z Ameryką zostało całkowicie przerwane**, a w porozumieniu się z Australją i Nową Zelandją istniały duże trudności.

W Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych nastąpiła nowa fala mrozów, która dotarła aż do Florydy. Z Kanady donoszą o znacznych, nienotowanych tam nigdy w tych rozmiarach opadach śnieżnych. Z **Quebeck nadeszła wiadomość, że wiele miejscowości zostało odciętych od świata.** Skutkiem śniegów w wyborach do parlamentu odbytych we wtorek wzięła stosunkowo nieznaczna ilość uprawnionych do głosowania.

Zaburzenia magnetyczne dały się we znaki również i w Holandji, gdzie połączenia telegraficzne nie funkcjonowały w niedzielę przez całą godzinę. — Zaburzenia stwierdzono również przy odbiorze stacyj radjowych, krótkofalowych.

Także nad Berlinem zaobserwowano zorzę polarną.

(=) **Berlin**, 27 marca. **W niedzielę Wielkanocną wieczorem można było w Berlinie zaobserwować zorzę polarną.** Północna część nieba wykazywała nad horyzontem na dużej przestrzeni szeroko rozlane fioletowe zabarwienie, w którem miejscami widoczne były jaśniejsze promienie.

W związku z tem około godz. 17.10 **odmówiły posłuszeństwa wszystkie krótkofalowe połączenia radjowe.** O godz. 19.30 zjawisko zakończyło się. **Zaburzenia radjowe trwały jednak znacznie dłużej**, jak to zaobserwowano w szeregu innych okolic podczas podobnych zjawisk. Jeszcze w poniedziałek Wielkanocny **warunki odbiorcze na falach krótkich były nadzwyczaj wadliwe.**

Jak zwykle, zorzy polarnej towarzyszyły silne burze magnetyczne. Zorza polarna, widoczna w niedzielę, była co do swej siły niemal równa zorzy polarnej zaobserwowanej w roku 1939, jednak obecnie, ze względu na dobrą pogodę, zjawisko to było znacznie lepiej widoczne.

Kanada chce się oderwać od Imperjum bryt.

Amsterdam, 27 marca. — We wtorek odbyły się w Kanadzie wybory do parlamentu, który, jak wiadomo, został rozwiązany na podstawie zarządzenia gubernatora, ponieważ większa część członków parlamentu opowiedziała się przeciwko udziałowi Kanady w wojnie, prowadzonej przez angielskich plutokratów.

Podczas wyborów doszło do kilku wypadków. Jak donosi „Times" w miejscowości Quebeck miały miejsce w niedzielę niepokoje.

Także i z innych wypadków można wnioskować jak dalece wzrósł ruch przeciwko udziałowi Kanady w wojnie. „Daily Express" donosi, że kandydat partji konserwatywnej w okręgu wschodni Quebeck zrezygnował ze swej kandydatury, apelując do swych zwolenników, aby głosowali na innego kandydata, nazwiskiem Bouchard. **Poseł ten przed niedawnym czasem oświadczył, że Kanada powinna odłączyć się od Imperjum brytyjskiego.**

Poważna część prasy londyńskiej zaniepokojona jest stanowiskiem partji pracy w Kanadzie, która podczas wyborów stanęła na stanowisku, że **wojna została wywołana przez angielski imperjalizm i że Kanada powinna ograniczyć swój udział w akcji mocarstw zachodnich do dostarczania materjału.**

Blaski i nędze sportowców

Raz po raz ukazuje się w prasie europejskiej jakaś sensacyjna wiadomość o znanych sportowcach, skupiająca na sobie przez krótki czas uwagę czytelników: to, że **znana pływaczka holenderska Willie den Ouden**, rekordzistka świata w 100 m stylem dowolnym **podpisała kontrakt filmowy i porzuciła sport amatorski**, to znowu, że inna wybitna **duńska pływaczka Ragnhild Hveger** posiadająca już piętnaście z szesnastu oficjalnych rekordów świata **przeszła do obozu sportowców zawodowych**, lub że ojciec jej niższy urzędnik kolejowy odrzucił wspaniałą amerykańską ofertę, którąby córce jego przyniosła miljony, i że rekordzistka świata przygotowuje obecnie egzamin nauczycielski.

Wszystkie te wiadomości i wiele innych odpowiadają niezawsze prawdzie, w każdym razie jednak dają nam wyobrażenie o tem, jakie zainteresowanie budzą ci ludzie, jeżeli naturalnie mają szczęście, i jeżeli zdołają pozyskać sobie sympatję publiczności i są... bardziej bussinesmanami, jak sportowcami. Ale niewielu było takich, którzy zdobywszy wielki majątek, zdołali go utrzymać:

większość z nich spadła z wyżyn tak prędko, jak prędko na nie się dostała.

Przytoczmy kilka przykładów tych zmiennych losów na Olimpie sportowym.

Tod Sloan najsławniejszy dżokej świata, który obok Freda Archera i Gordona Richardsa odnosił największe sukcesy na świecie, doszedł do zawrotnych sukcesów finansowych. W pewnej chwili **posiadał majątku 2 miljony marek. Wkrótce jednak pieniądze rozpłynęły mu się w rękach**, i na starość musiał **żyć na łasce u swoich przyjaciół.** Bo też większość sportowców niestety nie orjentuje się w wartości pieniądza, za wyjątkiem może **mistrza świata w boksie Tunneya**, który zdobył liczne miljony, ale umiał je też utrzymać. Dzisiaj Tunney jest **dyrektorem banku**, pożegnał się ze sportem i cieszy się w dalszym ciągu majątkiem.

Inny bokser Max Baer natomiast **„puścił" w przeciągu roku wielki majątek.**

Dochody sportowców zależą oczywiście w pierwszym rzędzie

od ilości widzów bywających na zawodach.

W roku **1937 obliczono, że w Ameryce 2 miljony widzów oglądało zawody w lekkiej atletyce, 20 miljonów** zawody **bokserskie, a 40 miljonów mecze baseballowe.** Babe Ruth zarabiał przez **dłuższy czas ok. miljona złotych rocznie,** natomiast zawody **bokserskie Tunney-Dempsey** przyniosły w roku **1926 2 miljony, w 1927 r. 2 i pół miljona dolarów.** Również w Ameryce zrobił Max Schmeling wielki majątek i umiał go utrzymać.

Ale są niektóre dziedziny sportu, które przynoszą daleko mniej np. od boksu, chociaż abstrakcyjnie należałoby ich reprezentantów postawić wyżej od sławnych bokserów. Naprzykład takim znanym sportowcem w zakresie kolarstwa jest Scherens wielokrotny belgijski rekordzista świata, mający grubo mniejsze dochody od Joe Louisa.

Przysłowie, że

łatwo zdobyty majątek łatwo też się traci

da się zastosować do świata sportowego. Wielcy sportowcy tracą nieraz poprostu głowę, gdy zaczną się na nich sypać setki tysięcy dolarów, i nie orjentują się w tem, że taka chwila stanowić w ich życiu będzie jedynie krótki epizod, który się nie powtórzy. Zwłaszcza **nowojorski Broadway** wynosi na wyżyny sportowców **bardzo szybko**, pozwala im jednak równie prędko upaść. Pierwszym, który brał honorarjum **100.000 dolarów w zakresie tennisu był Perry**, natomiast **Big Bill Tilden**, który jako amator zdobywał wielki majątek, dziś pomimo swoich **50 lat** musi grać dalej w tennisa, aby móc utrzymać siebie i swój „cyrk".

Zupełnie wyjątkowem zjawiskiem w sporcie jest

piękna Norweżka Sonja Henje.

Dziesięciokrotna mistrzyni świata, trzykrotna mistrzyni olimpijska zarobiła w ostatnich latach **najwięcej pieniędzy ze wszystkich sportowców świata.** Nie sprosta jej w tym kierunku żaden mężczyzna, gdyż majątek jej obliczają na **2 miljony dolarów.**

Pierwsze zwycięstwo Sonji Henje datuje się od **roku 1927**, kiedy zdobyła mistrzostwo świata, a dziś w dalszym ciągu czaruje widzów w filmie i na lodowiskach, gdy tymczasem wielu mężczyzn w tak długim przeciągu czasu dawno już zeszło z widowni, jak np. Fin Nurmi, najsławniejszy biegacz, najlepszy gracz w baseball **Babe Ruth**, najlepszy gracz w golfa **Boby Jones**, mistrz w boksie **Jack Dempsey**, z których ten ostatni jest obecnie **restauratorem, Jones starzejącym się pokątnym adwokatem w Atlanto, Nurmi zaś właścicielem małego składu z artykułami sportowymi w Helsinkach.**

Jedynie właśnie Sonja Henje umiała przez **lat trzynaście**, licząc od pierwszego jej wielkiego sukcesu, utrzymać się na wyżynie, zbierając zarówno laury, jak banknoty dolarowe. Stanowi ona w dalszym ciągu ogromną atrakcję kasową, to też nie napróżno wyraził się o niej znany dziennikarz sportowy Ameryki Joe Williams, że stanowi ona

największą indywidualną siłę

sportową, jaką kiedykolwiek znano w świecie.

Zdaje się, że w zakresie sportu podobnie jak w kilku innych dziedzinach powodem łatwego upadania zdobytych fortun jest właśnie okoliczność, że sukces przychodzi z dnia na dzień i nie pozwala wybrańcom losu przygotować się psychicznie do utrzymania daru niebios i odpowiedniego zużytkowania go.

xz.

Dziedzictwo Codreanu

Nadchodzą z Rumunji wieści, że **król Karol** jest na drodze do **pogodzenia się z Żelazną Gwardją.** Mówią, że król wezwał gwardzistów do współpracy przy **odbudowie narodowej** w ramach **„frontu odrodzenia narodowego"** i że premjer **Tatarescu** pertraktuje z deputacją dawno rozwiązanego ruchu narodowego o warunkach określonych przez króla. Według wiadomości prasowych, **większa ilość gwardzistów znalazła się już na wolnej stopie,** chociaż zostali oni po zamordowaniu Calinescu internowani w obozach koncentracyjnych.

Decyzja królewska uniemożliwienia pewnej części aktywnej młodzieży rumuńskiej oddania swych sił opozycji, wskazuje na dłuższe napięcie, tlące w wewnętrznem życiu narodu. **Tembardziej boleśnie** odczuwano **zatarg między królem a zwolennikami Codreanu, że obie strony miały właściwie podobne cele,** a mianowicie **odbudowanie państwa na nowych narodowych i społecznych podstawach.** Istaniały oczywiście silne przeciwieństwa co do metody, która miała prowadzić do celu, to też dyskutowano na ten temat z niezwykłą zaciętkością. Władze rumuńskie nie pominęły żadnego środka, aby utrudnić młodemu ruchowi jego drogę, a zwolennicy Codreanu posługiwali się w swojem dążeniu do władzy środkami, które mogły im poważnie zaszkodzić. W kraju burżuazyjna liberalnych i narodowych zaranistów **uważano gwałtowną aktywność, a nawet fanatyzm panujący wśród zwolenników Codreanu za coś tak nowego**, że nie można się dziwić, iż iedologj... ta spotkała się z odmową szerokich sfer.

Nic dziwnego, że człowiek, który już przed **14 laty począł tworzyć obozy pracy** dla swoich młodocianych towarzyszy i którego otoczenie wykazało gotowość do walki, zdawał się być powołanym do wywarcia na rumuńską młodzież niezwykłego wpływu. — Rząd **rumuński** starał się równocześnie o stworzenie **państwowych organizacyj młodzieżowych t. zw. „straży kraju"**, którąby zasadniczo w swojej ideologji podobna do tamtych, pozostawała jednak silnie w ręku rządu. **Król Karol**, który już jako młody człowiek okazał się **gorącym zwolennikiem ruchu skautowskiego**, wykazał również jako głowa **państwa wielkie zrozumienie dla konieczności politycznego wychowania młodzieży**, natomiast był zdania, że należy tej młodzieży dać **konkretne wskazówki**. Z tego to źródła pochodzi **państwowa służba pracy i przeszkolenie przed służbą wojskową.** Oficjalny rumuński komunikat donosi, że wkrótce Żelazna Gwardja będzie miała możność rozwinięcia we **własnem piśmie**, w ramach „frontu odrodzenia narodowego" działalności na szerszą skalę. O ile w tak szlachetny sposób doszłoby do porozumienia, — należy sądzić, że wyszłoby ono obu stronom na dobre, powodując wzmożenie sił narodu.

RÓWNOŚĆ.

— Mamusiu, kup mi nową laleczkę!

— Na co ci nowa dziecinko? Twoja stara jest jeszcze całkiem dobra!

— Ja także jestem całkiem dobra, a przecież sprawiłaś sobie drugie dziecko!

KRONIKA.

Zmiana polskiego prawa o podatku dochodowym.

(=) **Kraków,** 27 marca. Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów nr. 20 z dnia 19 marca 1940 r. zawiera I. postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dn. 22 lutego 1940 r. **o zmianie polskiego prawa o podatku dochodowym.** W załączniku zamieszczona jest skala podatku od wynagrodzeń przy wypłatach miesięcznych, tygodniowych i dziennych. Powyższy Dziennik rozporządzeń można nabywać w Administracji, Kraków, ul. Wielopole 1.

Zastrzelenie bandyty.

Kraków, 27 marca. We wtorek usiłowali dwaj bandyci dokonać napadu rabunkowego przy ul. Pańskiej, w domu pod nr. 11. W akcji tej zostali przyłapani przez wywiadowców policji, którzy w pościgu za bandytami oddali kilka strzałów, przyczem jeden z bandytów Jan Ładey z Jadownik powiat Brzesko, zmarł na miejscu, skutkiem rany postrzałowej głowy, natomiast drugiego bandytę Stanisława Ligęzę z Krakowa przewiozło Pogotowie do szpitala św. Łazarza. Ligęza otrzymał ranę postrzałową szyi.

Straty w sadownictwie z powodu mrozów.

(=) **Warszawa,** 27 marca. Syberyjskie mrozy, jakie panowały ostatniej zimy, wyrządziły znaczne szkody w drzewostanie sadowniczym. **Wszędzie drzewa uległy wymarznięciu, a to czereśnie, grusze, morele, śliwy, zwłaszcza młode.** Nawet dobrze opatrzone drzewa nie zostały uchronione przed zniszczeniem.

Orzechy włoskie, sadzone na niezabezpieczonych przed wiatrami terenach należy uważać również za stracone. Dobrze przetrzymały zimna **jedynie jabłonie i wiśnie.** Nawet młode jabłonki wyszły z zapasów z tegoroczną zimą zwycięsko. Wymarznięciu uległy przeważnie najmłodsze drzewka, sadzone na t. zw. gruntach zimnych, oraz nie należycie zabezpieczone przed mrozem.

Nowe ofiary trującego spirytusu w Warszawie.

(=) **Warszawa, 27 marca.** Kilku lokatorów domu przy ul. Nowolipki 94 nabyło na placu Kercelego od jakiegoś handlarza kilka litrów spirytusu. W czasie świąt po wypiciu spirytusu zaprawionego sokiem wiśniowym, **zachorowały 4 osoby z objawami zatrucia,** mianowicie 59-letni Aleksander Krzyczkowski, jego syn 36-letni Henryk, 55-letni Józef Piesiak i 35-letnia Irena Wesołowska. Zatrutych przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala, gdzie **Aleksander Krzyczkowski i Wesołowska zmarli.** Stan Piesiaka jest beznadziejny. Policja poszukuje handlarza trującego spirytusu.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 27 marca o godz. 8 rano w Krakowie minus 56, w Zawichoście plus 387.

WPADŁ POD TRAMWAJ. We wtorek mężczyzna nieustalonego nazwiska dostał się pod koła tramwaju. W stanie beznadziejnym Pogotowie przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza.

Rezerwaty przyrody w dystrykcie radomskim.

Zabezpieczenie cennych terenów leśnych. Hodowla żubra podlega ochronie.

(=) **Radom,** 27 marca. **Oddział lasów przy szefie dystryktu radomskiego uznał różne okolice lasów państwowych w tym dystrykcie za podlegające ochronie przyrody, a to celem utrzymania i dalszego pielęgnowania pewnych partyj, szczególnie pięknych pod względem estetycznym lub ważnych pod względem kultury leśnej.**

Jako tereny podlegające ochronie przyrody w obwodziee radomskim zostały uznane: obszary leśne 217/223 powierzchni 270 ha w **nadleśnictwie radomskiem** jako teren wycieczek i wypoczynku dla mieszkańców miasta Radomia. Dalsze tereny leśne **koło Garbatki** (95.101) obszaru 26 ha również jako miejsca wycieczkowe. W **obwodzie Kielce:** park „Puszcza-Jodłowa“, charakteryzujący przyrodę pasma Łysej Góry, **koło Radomic,** siedlisko cisu, koło **Góry Chełmowej** teren leśny, stanowiący naturalne prasiedlisko polskiego modrzewia, zarówno w czystej postaci, jak i mieszanej, wreszcie w okolicy **Karczówki** tereny leśne, otaczające stary klasztor.

W obwodzie **Końskie:** las koło Świniagóry z naturalnym borem jodłowym i modrzewiowym oraz kilku gatunków mieszanych, teren leśny koło nadleśnictwa Ciechostowice, jako siedlisko cisu, oraz koło Mroczkowa jako siedlisko polskiego modrzewia.

W obwodzie **Opoczno:** koło nadleśnictwa Smardzewice tereen hodowli mieszańców żubra i bizonów.

W obwodzie **Busko:** las koło Bogucic, uchodzący jako siedlisko flory stepowej.

W obwodzie **Jędrzejów:** park w Wechadłowie, posiadający kilka prastarych drzew.

Zarządzenie wydziału leśnictwa postanawia, że tereny i okolice, podlegające ochronie **mają być strzeżone i udostępnione dla celów wypoczynkowych.** Ponadto dzięki temu zarządzeniu **podlegają opiece i ochronie wielkie tereny, mające znaczenie łowieckie, nadto zapobiega ono niszczeniu rzadkich roślin, rodzajów drzew i lasów.** (r.)

Tragiczny wybuch zapalnika od granatu.

(=) **Warszawa,** 27 marca. W polu przy ul. Księcia Janusza chłopcy znaleźli zapalnik od granatu. 12-letni Henryk Grzywaczewski, uczeń, zaczął rozkręcać zapalnik, powodując wybuch. **Chłopiec doznał poszarpania klatki piersiowej i prawej ręki oraz poparzeń twarzy.**

Stojący obok niego 10-letni Waldemar Rzewuski doznał poranień brody i czoła. Rannych chłopców opatrzyło pogotowie.

Tragiczny epilog małżeńskiej awantury.

(=) **Warszawa,** 27 marca. W Wielką Sobotę rano do mieszkania małżonków Zabłockich przy ul. Elektoralnej 5/7 przybyła siostra Zabłockiej, Józefa Mazurowa. Gdy mimo dobijania się nikt nie otwierał, Mazurowa wraz z sąsiadem weszła do mieszkania, **gdzie w kałuży krwi zastała nie dających znaków życia oboje Zabłockich.**

Wezwany lekarz stwierdził śmierć obojga. Zabłocki ma rany na plecach, pochodzące prawdopodobnie **od uderzenia siekierą,** oraz pęknięcie czaszki w następstwie uderzenia tępem narzędziem. U Zabłockiej stwierdzono rany tłuczone skroni wskutek uderzenia o pieniek, oraz o ścianę i drzwi.

Z opowiadań Mazurowej wynika, że Zabłoccy od chwili ślubu, t. j. od 3 lat żyli ze sobą w niezgodzie. Zabłocki zwlekał jednak z udzieleniem zgody na rozejście się, korzystając stale z pomocy materjalnej żony, przyczem niejednokrotnie ją okradał. Ostatnio Zabłocki domagał się nieustannie pieniędzy od żony, grożąc w przeciwnym razie śmiercią.

Istnieją przypuszczenia, że w czasie ostatniej awantury Zabłocka w obronie własnej **porwała siekierę i uderzyła nią męża, ten zaś pchnął ją tak silnie, że padając Zabłocka uderzyła się o pieniek, a następnie o ścianę i drzwi, ponosząc śmierć.**

CIEKAWOSTKI.

JAPOŃSKIE PRZESĄDY.

Do dnia dzisiejszego panuje w Japonji mnóstwo przesądów. Jeżeli np. dziecko zabije kota, to ludzie wierzą, że kot będzie się mścił na niem aż do 7-go pokolenia. Jeżeli dziecko zabije żabę i przygląda się jej przedśmiertnym drganiom, będzie mu przez całe życie drgała ręka przy pisaniu.

Jedno kichnięcie oznacza pochwałę, dwa po sobie następujące — brak smaku, trzy — nieprzyjemny zatarg z sąsiadem, cztery — zawód w miłości. Igła nieopatrznie upuszczona, wróży dużą stratę materjalną. Liść herbaty znaleziony w szklance oznacza przybycie niespodziewanego gościa.

Kwiat lotosu, podarowany innemu człowiekowi, sprowadza śmierć na tego, kto nieopatrznie przyjmie ten złowróżbny prezent. Pomimo swojej piękności i miłej woni, kwiat lotosu, poświęcony Budzie, jest uważany za symbol śmierci.

PCHŁA JAKO „ŚWIĘTE“ ZWIERZĘ.

Któżby pomyślał, że pchła w pewnych krajach jest uważana za świętość, której przypisuje się nadprzyrodzone własności i do której całe plemiona zanoszą modły. Oryginalny ten kult rozpowszechniony jest na Kamczatce. Mieszkańcy Kamczatki bronią wprawdzie od napaści i ukąszeń tych owadów, ale czynią to przy współudziale modlitw i długich ceremonij. Wierzą oni nawet, że pchła może wywołać trzęsienie ziemi!

*

GDY DOMY NIE MIAŁY NUMERÓW...

W dawnych czasach domy, względnie kamienice miast nie posiadały numerów, co niezmiernie utrudniało orjentację. Jakże wobec tego radzono sobie? Każdy prawie z domów posiadał u wejścia jakiś znak, przy pomocy którego można go było odróżnić od innych.

Godła umieszczane na domach służyły zarazem jako rodzaj szyldów dla handlu, który w danym domu mieścił się. Można więc było widzieć: okręty, dzwony, wagi, nożyce, podkowy, liczne zwierzęta, owoce i t. d.

Do dnia dzisiejszego określamy w ten sposób niektóre domy np.: „Pod baranami“, „Pod gruszką“, „Pod murzynami“, „Pod jagnięciem“ i t. p.

ROMAN SZKLARSKI

Pilotka i miłość

20)

Dzięki pracowitości i inicjatywie Korski poczynił szybkie postępy w swej karjerze. Niebawem Cortis wręcz nie mógł obejść się bez jego pomocy, zwłaszcza, że po wydaniu córki zamąż i jej wyjeździe do Europy, czuł się bardzo osamotniony. Nieraz przeto spędzali razem wieczory, siedząc przy kominku i paląc fajki. Rozumieli się doskonale, jak para starych przyjaciół, między którymi wszelkie słowa są zbyteczne. Jeszcze nieraz nadchodziły do Cortisa anonimy, szkalujące Janusza, ale stary fabrykant wrzucał je do kosza, nie dając im wiary.

Minęło parę lat i Korski ze zdumieniem stwierdził, że na jego skroniach pojawiły się siwe włosy. Stał się poważnym i małomównym. Szerokie koła przemysłowców, z którymi miał obecnie do czynienia, liczyły się bardzo poważnie z jego zdaniem. Wszedł do rady nadzorczej fabryki samochodów Cortisa, był członkiem zarządu jednego z banków. Jednem słowem życie jego potoczyło się wartkim prądem w ustalonem i uregulowanem a przytem wygodnem łożysku.

Znajomi dziwili się nieco, że młody człowiek nie żeni się. Korski jednak zbyt głęboko odczuł „zdradę“ miss Cortis, aby mógł zająć się inną kobietą. Żadna zresztą z tych, które spotykał na swej drodze, nie odpowiadała jego ideałowi, który sobie wymarzył w młodości. Poświęcił się wyłącznie swemu zawodowi, a sukcesy, uzyskane na tem polu, wynagradzały mu brak kobiecego towarzystwa.

Nie zapomniał jednak o tem Cortis, który postanowił Janusza możliwie najlepiej ożenić. Jemu miał do zawdzięczenia Korski to, że wszedł do kół towarzyskich Nowego Jorku, bywał na przyjęciach i zabawach, dzięki niemu poznał wiele młodych i posażnych panien z najlepszych sfer amerykańskich, ale jakoś żadna nie zdołała głębiej go zainteresować. Niejedna z nich okazywała wiele uczucia młodemu człowiekowi, ale Korski przenosił spędzenie wieczoru nad dobrą książką nad pustą gadaninę wytwornych salonów.

W ciągu tych lat nigdzie nie napotkał na Pillowa. Inna rzecz, że skrzętnie omijał wszelkie okazje, gdzieby mógł spotkać swego dawnego opiekuna. Nie przeszkadzało to jednak Januszowi pilnie studjować kroniki towarzyskiej i informować się przygodnie o dalszych losach swej byłej uczenicy. Z rozrzewnieniem wspominał jej dziewczęcą miłość i jej naiwne oświadczyny w lesie. Teraz wiedział tylko tyle, że wyrządził jej wielką krzywdę, którą tem rozumiał, że stale porównywał uczucia Nelly do jego własnych wzgardzonych przez miss Cortis uczuć. Nieraz cały wieczór poświęcał na rozpamiętywanie szczęśliwych dni, spędzonych w domu Pillowa i coraz bardziej serdecznie wspominał Nelly.

Jednego z takich wieczorów, kiedy samotnie siedział w domu i przeglądał sprawozdania bankowe, służący zaanonsował mu przybycie Pillowa. Janusz był zaskoczony tą wizytą. Kazał natychmiast prosić Pillowa do gabinetu. Pillow postarzał się znacznie od czasu, kiedy go po raz ostatni widział Janusz. Widać było, że los i jemu nie oszczędził przykrości i zawodów.

— Zapewne dziwi się pan, że go odwiedzam — zaczął Pillow, kiedy Janusz częstował go herbatą i cygarami.

— Przez kilka lat nie mogłem się zdobyć na odwiedzenie pana, ale ostatecznie przyparło mnie do muru. Doszedłem do przekonania, że tylko pan może mi dopomóc w mem strapieniu.

— O co chodzi. Jestem do pańskiej dyspozycji.

— Znam pańską ofiarność mister Korski. Opowiadał mi Cortis o pańskiem poświęceniu.

— A nie czytał pan anonimów, skierowanych przeciwko mnie.

— Owszem czytałem, ale wrzuciłem je do kosza, jak powinien postąpić każdy uczciwy człowiek, który otrzyma tego rodzaju oszczerstwo do rąk.

— Jeśli zatem ufa mi pan w dalszym ciągu, to proszę tylko powiedzieć mi, w jaki sposób mogę panu dopomóc.

Pillow rozpoczął dłuższe opowiadanie o swej córce. Janusz dowiedział się, że Nelly, po zakończeniu studjów w Anglji, zapaliła się do lotnictwa. Chciała koniecznie stać się słynną pilotką w rodzaju Amelji Earhardt i sprawiała ustawiczny powód zmartwień i kłopotów. Już podczas pierwszych ćwiczeń spadła z samolotem, ale na szczęście zakończyło się na złamaniu nogi i kilku tygodniach kuracji, potem podjęła próbę lotu do San Francisko, przyczem samolot rozbił się w Górach Skalistych i Nelly wraz z mechanikiem odszukano dopiero po kilku dniach poszukiwań. Była już u kresu sił, gdyż brakło im żywności, a samolot uległ całkowitemu zniszczeniu. Nawet i to nie pomogło. Obecnie Nelly opracowała plan przelotu nad Atlantykiem i nie można było jej odwieść od zrealizowania tego zamysłu. Pillow siwiał wprost z rozpaczy, gdyż każda wyprawa jego córki groziła niebezpieczeństwem. Nie pomogły jednak żadne perswazje i obecnie Nelly znajdowała się w swym obozie lotniczym, gdzie przygotowywała lot do Europy.

— Nie żądam niczego więcej od pana — mówił Pillow — jak tylko tego, aby pan pojechał do niej i próbował wyperswadować jej ten nonsens. Gdyby jednak i to nie pomogło, wówczas prosiłbym pana, aby pan razem z nią poleciał. Wiem, że ma pan duży wpływ na nią, i jeśli nie uda się panu spowodować jej do zrezygnowania z tego idjotycznego planu, to w każdym razie może pan ją uratować od jakiegoś nieszczęścia.

— No dobrze — oświadczył Korski, ale ja nie umiem latać.

— To nic nie szkodzi. Niech pan tylko będzie przy niej. To już mi wystarczy.

— Kto wie jednak, czy miss Nelly będzie chciała ze mną mówić.

— Dam panu list do niej i będzie mnie musiała posłuchać.

— W takim razie zgoda. Jutro pogadam z Cortisem i poproszę go o urlop miesięczny. Mam nadzieję, że mi go nie odmówi, a potem jadę do miss Nelly.

— Dziękuję panu. — Wprawdzie wiem, że odaje mi pan przysługę, której nie można wynagrodzić, ale niech pan nigdy nie zapomina, że zawsze jestem gotów do rewanżu.

— Nie ma o czem mówić mr. Pillow. — Robię to nietylko dlatego, że jestem panu zobowiązany za opiekę nade mną w najtrudniejszym momencie mego życia, ale także i dlatego, że sprawia mi to przyjemność.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne posady

PRZYJMĘ natychmiast 50 rymarzy — bez względu na wyznanie z własnemi narzędziami, końskiem itp. do wykonania robót wojskowych. Zgłoszenia: Jan Łacina — pracownia rymarska, Tarnów, Panny Marii 8. 492k

UCZCIWY chłopiec do lat 18-stu, z początkującą praktyką, potrzebny do baru. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9630". 9630

POTRZEBNA służąca do wszystkiego — 3 osoby. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9598". 9598

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego 1. IV Fritzowa, Bronowicka Mała, Górna 11. 9592

POTRZEBNA korespondentka niemiecka, aryjka, ze znajomością stenografji i buchalterji do biura handlowego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9571". 9571

UPRAWNIONY dentysta lub lekarz poszukiwany na prowincję jako firmant. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9560". 9560

FRYZJERKA, tylko pierwszorzędna, praktykantka, praktykant — potrzebni do pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu — mogą być na dokończenie praktyki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9559". 9559

LEŚNICZY młody, energiczny, możliwie kawaler, doświadczony leśnik, obeznany wszechstronnie z gospodarką leśną, potrzebny od zaraz. Wyczerpujące oferty z życiorysem, odpisami świadectw, podaniem żądanego wynagrodzenia i referencyj, kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 9509". 9509

Posad poszukują

500 ZŁ KAUCJA Młoda, energiczna, rutynowana siła przyjmie posadę — kasjerki, kierowniczki ewentualnie ekspedjentki na skromnych warunkach. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9555". 9555

GOSPOSIA młoda, Wielkopolanka, — dobre świadectwa — szuka posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9626". 9626

OGRODNIK pracowity, skromnych wymagań, wszechstronnie wykwalifikowany ogrodnictwie, były samodzielny pracownik dużych ogrodów handlowych — szuka pracy. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 498k". 498k

MŁODA, zdolna, zdrowa, uczciwa gosposia, inteligentna, lat 18 poszukuje pracy u 1-ej lub 2-ch osób. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9627". 9627

LEKARZ-dentystka — (dr. med.) poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 9507". 9507

LEKARZ, aryjczyk, przyjmie jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9578". 9578

OSOBA inteligentna w charakterze gospodyni poszukuje zajęcia u samotnych. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9617". 9617

UCHODŹCZYNI młoda, rutynowana wychowawczyni, matura, świadectwa prywatne i państwowe, jednocześnie krawczyni damska — przyjmie posadę wychowawczyni. Początki szkoły powszechnej oraz książkowo język francuski i niemiecki, towarzyszki, gospodyni, a nawet pokojówki. Warunki: dobre traktowanie i całkowite utrzymanie. — Adres: Ulinka Mała, dom Miodka, gmina Gołcza, poczta i powiat Miechów. 489k

KLARNECISTA saksofonista wolny od zaraz. Stanisław Sałata, — Kołuszowa, wieś Widełka. 503k

22 LAT sierota, miłej powierzchowności zewnętrznej, szuka od 1 kwietnia pracy do fabryki jako robotnica, lub innej uczciwej pracy, poza pracą kelnerki i pracą w gospodarstwie domowem. Oferty kierować: — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9534". 9534

WZOROWA kucharka, poszukuje prowadzenia gospodarstwa. — Kościuszki 15, — sklep. 9260

PIELĘGNIARKA chorych, lat 28, praktyka szpitalna, szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9604". 9604

WŁADAM rumuńskim, niemieckim, ukraińskim, polskim — szukam posady portjera, woźnego lub podobnej. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9580". 9580

PANNA do dzieci z językiem francuskim poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9558". 9558

RUTYNOWANA gospodyni — kucharka, wiek średni, obowiązkowa, uczciwa, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, ogrodzie warzywnym, poszukuje pracy. — Zgłoszenia: poczta Zabierzów k. Krakowa, post. Nr. 792 (dowodu osobistego). 9525

ABSOLWENTKA germanistyki U. J., pianistka na maszynie, poszukuje zajęcia od 5 kwietnia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9517". 9517

OSOBA lat 36, jest czysta, uczciwa, bardzo solidna, umiejąca dobrze gotować, poszukuje miejsca do samotnej osoby. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9499". 9499

KOBIETA samotna szuka pracy gospodarczej lub wiejskiem. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 9496". 9496

KUCHARZ samotny, dobre polecenia, poszukuje miejsca do dworu. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9494". 9494

KTO zaofiaruje 25-letniej szkole jakąkolwiek pracę? Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9579". 9579

FRANCUSKA (Paryż) przyjmie płatną lub bezpłatną posadę do starszych dzieci. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 496k". 496k

Kupno

DOM GWARANCJA, Starowiślna 12 — kupuje — sprzedaje „wszystko". 9650

KUPIĘ maszynę do pisania, patefon, tapczan, żelazko elektryczne, kołdrę, wózek dziecinny; „Gwarancja", Starowiślna 12. 9654

KUPIĘ płaszcz damski letni i męski, ubrania: Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 9655

KUPIĘ dla wysokiego eleganckie, skórzana kurtkę (pilot), rajtuzy, czapkę szoferską. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9524". 9524

KUPIĘ wózek dziecinny sportowy okazyjnie. Zgłoszenia: Kraków, Rękawka 16 m. 3. 9562

FATYGA zbędna! Przychodzę do domu. — kupuję wszystkie wartościowe przedmioty. Adamski, Szewska 24, I p. 9583

ZŁOTE przedmioty, nowoczesne aparaty fotograficzne, wszelkie przybory fotograficzne kryształy kupię. Aleja Słowackiego 18 m. 5. 9581

PŁASZCZ damski zimowy dobry (bronz.) śniegowce 37, — dywan perski kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9575". 9575

PORCELANĘ starą polską i zagraniczną, charmonie chromatyczną z basów kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9564". 9564

LODÓWNI elektrycznej, szwedzkiej, firmy „Elektrolux" — kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9563". 9563

ARYJCZYK kupuje noszoną garderobę, bieliznę, przychodzę do domu. Bracka 10/7, podwórze. 9629

FORMY do wyrobów cementowych kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9614". 9614

SŁOJE WECKA kupię. Zgłoszenia: Kraków, Kalinowskiego 21 m. 1. 9613

KROWY mleczne kupię. Kraków, Al. Krasińskiego 21, m. 1. 9612

WÓZKI DZIECINNE, nawet zupełnie zniszczone kupuje. — naprawiam. Zakładanie gum „Zamczyk", Kalwaryjska 36. 9599

SKLEP KOMISOWY Rynek Główny 26 I p. kupuje umeblowania, garderobę męską i damską, — płaci najwyższe ceny. 9570

WYRWICZ — Kraków, Wielopole 10, kupuje wszelkiego rodzaju przedmioty. 9577

NOSZONĄ męską garderobę kupuje, płacę dobrze. ul. Gazowa 13/14. 9460

SCHAFFHAUSENA zegarek, ubranie, futro, biżuterję, srebro kupi Pospiech, Starowiślna 21. 9265

ZŁOTE do pisania w dobrym stanie kupi B. Łobocki i Ska, Kraków, Warszawska 31, tel. 115-55. 9620

WSZYSTKO kupuję! — Krupnicza 14/5. 9462

ZŁOTE pierścionki, branzoletki itp. kupię: Grodzka 2 m. 9, oficyny, I piętro. 9243

KUPUJĘ noszoną garderobę, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Starowiślna 54, IV p. m. 20. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 9487

BIŻUTERJE złotą kupię, najlepiej zapłacę: ul. Jabłonowskich 7, m. 4, godzina 9—6. 9482

STARE ZĘBY mostki, korony kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 8700

FILATELISTOM najkorzystniej spieniężą zbiory „Mundus", Krakowska 37. 9248

KUPIĘ stołowe, wszystko, przyjmuję w komis, okazje w piano i płacę gotówką. „Solid-Ruch" Agencja Komisowa — Mikołajska 6/1. 9055

PIENIĄDZE na spłatę długów inne potrzeby uzyskać można natychmiast, sprzedając kamienicę, dom, parcelę, willę, pensjonat — całość lub części. Ione warszawskie rzeczy niewykluczone. — Wszystkie sprawy załatwia: „Informator" Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. 273k

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" — Kraków, ul. Długa 14. 9395

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuję, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 9491

KUPIĘ używane pokrowce plaskie równinowe i wszystkie meble. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9549". 9549

KUPIĘ niedrogo psa pekińczyka. Zgłoszenia: Długa 31, Galanteria. 9459

SAKSOFON, harmonię, jazzband — sprzedam skrzypce koncertowe. — Lubicz 3 a, m. 20, 15—17. 9495

KUPIĘ koncertowe stóliki, kredens, buty. Zgłoszenia: ulica Sławkowska 23, biuro „Praca". 9515

KUPIĘ lodownię pokojową, używaną. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9547". 9547

KUPIĘ aparat do powiększeń do Leicy. Wiadomość: Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9546". 9546

KUPIĘ bez serwera, szafę białą kuchenną, parcelę białą kuchenną. Zgłoszenia: Sławkowska 25 m. 5. 9445

KUPIĘ nowoczesną jadalnię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9643". 9643

WÓZEK dziecinny używany kupię. — Kraków, Kazimierza Wielkiego 95 — Drzewiecki. 9078

Sprzedaż

HARMONIA pianowa, wielka, 120 basów — sprzedam — 750 zł. — Kraków, Przemyska 18. 9611

SKLEP KOMISOWY Rynek Główny 26 I. p. sprzeda bogaty zbiór obrazów: Zurawskiego, Kotarbińskiego, Jaxy, Wyczółkowskiego, Bieszczaka, Kossaka, Raczyńskiego, Fałata, Podkowińskiego, Benczuna. 9567

SPRZEDAM patefon dwusprężynowy, futro męskie, damskie, spód futrzany, „Omega" zegarek, aparat fotograficzny, ubranie męskie, zarzutkę, płaszcze damskie, obrazy, walizę, kryształy, lampy, harmonię. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. 9576

LISA srebrnego, aparat filmowy sprzedam. Rzeszowska 8/4. 9589

MASZYNĘ do szycia krytą, nowoczesną, światowej marki, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9649". 9649

„ŚWIAT FILATELISTYCZNY" sprzedaż, kupno znaczków pocztowych. Kraków, Floriańska 5, mieszkanie 16, oficyna, od 3—6. 9148

NAJWIĘKSZY wybór rozmaitości i parcel budowlanych — poleca Chrześcijańskie Biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 20. 9197

OBRAZY Axentowicza, Stachiewicza, Wojciecha Kossaka i Porey-Chlebowskiego bardzo okazyjnie do sprzedania. „Gwarancja", Starowiślna 12. 9439

KUPUJCIE okazyjnie: pianino zagranicznej, tanie pierzyki, lampy elektryczne, binokle, chodnik — sprzeda Agencja „Solid-Ruch" — przyjmuje wszystko komisowo, okazje płacę gotówką. Mikołajska 6/1. 9054

WAGI do aptek, złotników, kuchenne, handlu, przemysłu — dostarcza „Centrala Wag", Kraków, Wiślna 2. 9295

KUPIĘ w dużym wyborze na miasta i prowincję, dostarcza... poleca W. Halski, Kraków, Smoleńskie. 8861

HALA KOMISOWA, Karmelicka 17 — sprzedaje — kupuje — przyjmuje w komis, taniej sprzedaż. — Historia pianoforte koncertowy, magazyn na poziomie. 9480

ROWER sprzedam. — Dominikańska 3 m. 7. 9546

MEBLE materace, otomany, tapczany — przerabia i odnawia tanio tapicer. Zakład. Kraków, Floriańska 38. 9640

SPRZEDAM trzy okna oszklone komplet, nowe, kwadratowe lub kilka drzwi w dobrym stanie. Podgórze, Zielona 7. 9638

KAWIARNIĘ niedużą w dobrym punkcie sprzedam. Cena 5.000. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 9635". 9635

SPRZEDAJĘ, kupuje, przyjmuje komisowo — Sklep komisowy, Sienna 7/1. 9634

PORCELANĘ białą i antyczną, kryształy, dywany perskie sprzeda Jaśnie Sklep Komisowy, Kraków, św. Tomasza 30. 9633

WILLĘ narożnik, jednopiętrową 61.000, ulica Brodowicza, działkę z 41.000 — sprzeda Biuro Areta, Kraków, „Nr 9584". 9584

ROWER mało używany — sprzedam. Floriańska 38, m. 4. 9625

OKAZJE „SOLID-RUCH" Mikołajska 6/1 — sprzeda: maszynę do pisania, kapy, obraz na pł. Orłowskiego, dywany, lampy elek. tryczne, chodniki, kapę łóżkową, obraz Mazy. Przyjmuje dalsze komisy — okazje gotówkowo, Mikołajska 6/1. 9618

DZIESIĘTNE wagi dostarczam. Pijarska 11, I p. 9616

SPRZEDAM szafę sienną, toaletkę, stół, kanapę, portjery wsyp. Kraków, Podwale (palto) 22 m. 14. 9607

NIWELATOR Zeissa sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9518". 9518

PAS TRANSMISYJNY elektryczny, patefon, kosz, futerko, ramki, obrusy, ubranie męskie, dywanik, obrazy, maszyna do szycia sprzeda Sklep Komisowy, Rynek Główny 26, I. p. 9568

SKLEP Komisowy przy ulicy Floriańskiej 7, I p. przyjmuje do sprzedaży komisowej: obrazy, dywany, kilimy, meble, antyki, urządzenia domowe i biurowe, porcelanę, kryształy, maszyny do pisania i szycia, patefony itd. 9641

DOM 3 pokojowy, murowany, stajnia, ogrodu 600 sążni, 10.000 złotych Spytkowice, Nr. 24, Bobkowa, telefon 159-28. 9609

SPRZEDAM tanio — domy 134 lub Krakowie Długa 31, Bobkowa. 9603

SPRZEDAM nowe, jadalnia, sypialnia i gabinety korzystnie sprzedam. Kraków, Worbucha 73, od 9—11 i 16—18. 9608

KREDENS biały, łóżko z żelazną noną sprzedam. — ul. Marka 21 m. 10. 9600

ZEISS-IKON 6X9, F 4,5 nowy, sprzedam — zgłoszenia w Goniec Krak., „Nr. 9596". 9596

LUSTRO duże sprzedam. Wiadomość: ul. Krzywa, 10 m. 1. 9595

PATEFON walizkowy z płytami tanio sprzedam. Dam: Gertrudy 16 — dozorca. 9292

PARCELA 186 sążni, ogrodzone, 400 m od tramwaju. Wiadomość: Warszawa, Leszno 13 m. 3—5. 9520

WÓZ FURGON (kryty) do przewozu piwa, lodu itp., w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9504". 9504

OBRUS toledo — ręczny haft — okazja — tanio sprzedam. Wiadomość: Tabor, ul. Lubicz 15, m. 7. 9506

UBRANIE ciemne, nowe, na wzrost 4 mtr. mało użyte, tanio sprzedam. Wiadomość: Szlak 13, m. 22. 9642

MASZYNĘ do szycia „Singera" w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Starowiślna 12. 9653

POŁOWĘ domu, dochodowego lub inny sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9514". 9514

SPRZEDAM dywan perski 250X350. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9544". 9544

FUTRO męskie, prawie nowe, spód tchórze, kołnierz wydra — sprzedam. Oglądać: środa i czwartek od 14 — 16. Kołłątaja 9, m. 5, front I piętro. 9501

MASZYNY do szycia nowe i okazyjne, igły, części do maszyn stale na składzie. Krischer, — Kraków, — Zwierzyniecka 6. 9556

ROWERY, opony, części rowerowe, harmonijki Hohnera poleca Krischer, — Kraków — Zwierzyniecka 6. 9644

DYWAN perski sprzedam. Sklep Komisowy, ul. św. Anny 4. 9573

NAWÓZ koński sprzedam. Lanckorońska 4. 9574

SPRZEDAM lub wydzierżawię Zakład fryzjerski dobrze prosperujący, przedmieście Krakowa. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9565". 9565

Lokale

CINE Kodak 16 — Brillant — Voigtländer, mały mikroskop, lornetę teatralną sprzedam. Aleja Słowackiego 18, m. 5. 9582

DO sprzedania pół domu w Borku Fałęckim. Wiadomość: Plac Matejki 9, cukiernia „Weneda", między 4—5. 9486

POSZUKUJĘ zegarek Omega, płótno, skórę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9594". 9594

SPRZEDAM nowoczesną sypialnię, szafę kombinowaną — oraz wózek dziecinny. Zgłoszenia: Kraków, Rękawka 16 m. 3. 9562

MICHLA katalogi, dodatki, znaczki pocztowe poleca najtaniej Firma Globus, Kraków, Zyblikiewicza 5. 9391

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich", Kraków, Wiślna 4, parter. Przyjmuje w komis, kupuje, sprzedaje wszelkie rzeczy w dobrym stanie. Kraków, — Wiślna 4. 9283

MIÓD JADALNY „Podhalanka" — najtańszy, najzdrowszy, najlepszy przeciw kaszlowi, astmie, chorobom piersiowym — do nabycia sprzedam. Zgłoszenia: Szpitalna, sklep gardarobie. Uwagi Wiślna 4. 9283

DO sprzedania kuchenka, gazowa, dwupłomienna. Syrokomli 11, m. 2. 9531

FORTEPIAN — okazja — nowy Wirth, krótki, nadzwyczajny ton do koncertu, o pięknym, szlachetnym tonie, sprzedam tanio: Jagiellońska 10/6 9548

SPRZEDAM skrzypce, fortepian, aparat fotograficzny, obrazy, cały pakiet, biurko, szafę, bieliźniarkę, meble, tapczan, firanki, itd. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 501k". 501k

PRZYSTOJNE, niezależne, 30-letnia i 21-letnia, poznają Panów wybitnie przystojnych, inteligentnych, niezależnych. Cel matrymonialny. Zgłoszenia niezanonimowe: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9624". 9624

TRZYDZIESTO-DWULETNI, akademickie wykształcenie, parę tysięcy gotówki, ożeni się szybko z niezależną panną. Wyczerpujące nieanonimowe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9602". 9602

KTO matrymonjalnie zrozumie nieszczęśliwą? Agencja, Sienna 13 Matrymonjalna, „Przeznaczenie". 9527

SEPAROWANY szuka odpowiedniej, z gotówką celem poznania się. Zgłoszenia przedsiębiorstwa. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9530". 9530

NOCLEGI śródmieście — Krupnicza 14/5. 9461

MIESZKANIE słoneczne pięciopokojowe z komfortowe zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Karmelicka 45 — Szewc, między 10—14. 9583

POSZUKUJĘ do wynajęcia jednego lub dwóch pokoi z kuchnią, najlepiej w śródmieściu. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 9576". 9576

POKÓJ umeblowany z kuchnią, przy pensjonacie, kolo kamieniczce z kuchnią — Goniec Krak. Kraków, ulica Schaffhausena i Wielkie Dom. Pośpiech, Starowiślna 21. 9544

DAM stancje uczniom. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, ulica kolejowe, kolejowe pokoje. Helclów 7/II. 9637

MIESZKANIA 1. lub 2-pokojowe, wygodne, potrzebne do wynajęcia, wyszukuje Polacy, Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9532". 9532

POKOJE przejezdnym stołeczne, frontowe, łazienka, telefon. Kraków, Jana 13/23, III p. 9593

PÓŁ SKLEPU lub całkowity sklep komisowy poszukuję w dobrym punkcie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 9533". 9533

LOKALU sklepowego przy jednej z głównych ulic poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9520". 9520

POSZUKUJĘ od 1 kwietnia 1 lub 2 pokoi z kuchnią, — okolica — Dietla, Krakowska, ulice podgórskie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9600". 9600

PLAC składowy, wynajmę. Kraków, Floriańska 3/8. 9597

DWU, jednopokojowe mieszkania z pełnym komfortem, wynajmę. Kraków, Kielecka 30, Osiedle. 9483

NOCLEGI wolne — informacje: Sławkowska 4/4. 9519

PRZYJEZDNYM 2-osobowy pokój, zatrzymanie, wspólny kuchnia. Kraków, Starowiślna 12. 9652

POKÓJ dla pary osób z używalnością kuchni, kraków. Smoleńsk 27. 9645

NOCLEGI śródmieście. Sienkiewicza 5, Zgłoszenia piętro — Kowalska. 9528

LOKAL sklepowy wynajmę, lub z częściowym urządzeniem, zwolnię, Wiślna 20, ulicy. Ładna wystawa. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9551". 9551

MIESZKANIA, pokoje, zamienniki wynajmuje, Kraków, Orwid, Miodowe, Szachowskiego. Karmelicka 17, telefon 232-19. 9539

POKÓJ wolny: Lenartowicza 2, m. 4. 9540

POSZUKUJĘ jednego lub 2-ch pokoi umeblowanych z kuchnią i łazienką, na Osiedlu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9503". 9503

DWU-POKOJOWEGO lub jednopokojowego z kuchnią, komfortowego, słonecznego, poszukuje bezdzietne małżeństwo wypłacalne. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9510". 9510

POSZUKUJĘ dwóch lub trzech pokoi z komfortem, w śródmieściu — zapłacę czynsz z góry. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9572". 9572

NOCLEGI Starowiślna 12/16 II p., oficyna. Zgłoszenia od 21.30. 9646

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w centrum. Płacę czynsz z góry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9631". 9631

4-POKOJOWE pełnokomfortowe słoneczne mieszkanie do wynajęcia. Okolica Parku Krakowskiego. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9623". 9623

POSZUKUJĘ lokalu modniarskiego z urządzeniem lub bez — śródmieście. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9619". 9619

POKOJU kuchni poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9615". 9615

WYPŁACALNY aryjczyk poszukuje pokoju lub pokoju umeblowanego z przedpokojem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9601". 9601

POKÓJ umeblowany z wygodami z używalnością pokoju kuchni, wynajmę, dla osoby starszej. Ewentualnie zapokoję, lub lokatorkę. Referencje. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 9590". 9590

„PINUZAN" pod gwarancją leczy choroby płuc, gruźlicę, powiększenie astmę. Lecząc dolegliwości, gardła, zapalenia, kaszel, katar, astmę zadawniona, katary żołądka, choroby nerek, „Pinuzan" sprzedają w klinikach uniwersyteckich jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach — do nabycia tylko w Laboratorium „Stary Rynek Kleparski 6, mieszkania 8". Za wyjątkiem godzin do 12 lub godziny 11—12 9662

ZGUBIONA branzoletka złota, kto znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, ul. Sienkiewicza 2, „Nr. 9589". 9589

NAUCZYCIEL wzmiana za umeblowany pokój z kuchnią, poszukuje. Zgłoszenia: Lea, Kosynierów 10, przy Kośnicy 10. 9506

JASIENKO nieuznaczone na Pl. Potockiej przez numerów... Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9537". 9537

POKÓJ jednopokojowy mieszkanie z kuchnią, Wielopole 24, II p., m. 4. 9506

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO wszystkie zakresy (studia zagraniczne) udziela germanistka. — Wszelkie tłumaczenia niemieckie, francuskie, angielskie. Zacisze 12/2. 9554

Różne

GABINET lekarski dla chorób wenerycznych — (kobiety i dzieci) skórnych i kobiecych. — Ordynuje kobieta-lekarz od godz. 9—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48-3. Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 9542

ZGINĄŁ pies 25. III, czarny, „Seter", stoi brzowe. Znalazcy suto wynagrodzenie: Straszewskiego 24, m. 4. 9493

INFORMATORÓW (rechercheurów) — aryjczyków znających się w ośrodkach handlowo-przemysłowych poszukuje w każdej miejscowości. Wywiadownia handlowa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9342". 9342

KONCESJĘ wódczaną dzierżawię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9543". 9543

ZGUBIONO portfel zawierający wyłącznie dokumenty osobiste. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Ludwik Marko, Zamenhofa 4. 9628

WARSZAWA zlecenia załatwi Biuro Zlecef. — Krakowska 41, wyjazd jutro! 9622

ANNA Starzewska uniewaznia skradzione dokumenty jej dowód osobisty, legitymację podatkową, świadectwa ubezpieczenia, obywatelstwa polskiego. 9593

ODPOWIEDŹ na Nr. 7645. We wtorek było nieaktualne. Proszę o list pod czwartek 4-ej u Danka, ul. Karmelicka. 9608

POŻYCZKĘ 17.000 na hipotekę, — wysoki procent — poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, Florjańska 18. 9610

„AZJA" Sklep Komisowy, Wiślna 8, wejście frontowe, kupuje, sprzedaje wszystko, przyjmuje w komis na dogodnych warunkach. 9569

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, legitymację Ubezpieczalni Społ., kartę rejestracyjną. Kloska Tadeusz. 9505

KOSZULE męskie fabryczne. Zgłoszenia: — ujście: Grochowski, Felicjanek 7. 9648

WIATRAK holenderski wielki (kamień) dzierżawię. Folwark Nowy, poczta Gorzkowice (Piotrkowskie). 512k

PANA, który widział Zbigniewa Niewiarowicza w wojnie w Częstochowie, najuprzejmiej proszę o łaskawe podanie wiadomości. Poniżej Wiesław Niewiarowicz, Kraków, Batorego 15b m. 3, 3—5. 9557

ZGINĄŁ duży, biały szpic „Dżoku". Mogilska 22. Wynagrodzenie. 9545

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: 1) książeczkę ubezpieczeniową, 2) książeczkę wojskową, 3) świadectwo z kursu tech. kreślarskiego, 4) świadectwo z kursu tech. rolniczego w Lwowie — wystawione na nazwisko Hnatów Władysław, Jarosław. 9552

UNIEWAŻNIAM kartę cukrową, ehbunewą, i dowód osobisty. Wyszyński — Przegorzały 2. 9541

ZNACZKI pocztowe zbieram — zamienisz najkorzystniej „Prodosz" Kraków, Krótka 10/8. 9511

WYJEŻDŻAJĄCY! Sprzedaje dokumenty, załatwiam wizy, paszporty, legitymację! Rzeszowska 8/4. 9590

KTO wie o losie por. Zygmunta Hernika, Czeka Baon Pancerny. Zgierz — proszony o wiadomości: Deutsch-Przemysł, Kanierstrasse 37/I Helena Rosiako. 497k

LEKARZ-DENTYSTKA Stankiewicz: — Pierackiego (Studencka) 25/4, 9—12, 2—7. 9490

MAM koncesję Monopolu Spirytusowego — Wspólnika z lokalem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9639". 9639

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 12 marca 1940. Sygn. I. U. Nc. 968/40. Zezwala się na postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej K. K. O. Miejskiej Nr 2815 (Jerzy Dobrzycki), — Wzywa się posiadacza, aby w 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosił się z przeciwnym razie takowa zostanie po upływie tego czasokresu umorzona. 9535

PANOWIE! brzytwy ostry do najwrażliwszej skóry Silirów Myszkowskich, Zwierzyniecka 46. 9143

POSZUKUJĘ dzierżawy małego sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9550". 9550

WYSIEDLONY przyjmie każdą pracę w wyposażenie maszyna do pisania, konkurencyjna opłata. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9548". 9548

POSZUKUJĘ interesu gastronomicznego, Oferowac: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9536". 9536

TANI zakład krawiecki, Zyblikiewicza 5 przyjmuje solidnie, szykownie. 9647

HALA KOMISOWA Karmelicka 17 — sprzedaje — kupuje — przyjmuje w komis. 9596

WENERYCZ-NYCH i skórnych chorób przyjmuje lekarz — specjalista Szewska 4, od 15, od 4—6. 8794

REUMATYZM, NERWOBÓLE, rwanie kości leczy jedynie Sapomer — Matula, — skład Bank Górnika, do nabycia przy grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach. 305k